

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71

nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99

00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

## Arcybiskup marjawicki przed sądem

Sensacyjne zeznania biskupa Feldmana i b. majora dr. Kopystyńskiego osłabiają wywody świadków oskarżenia

Dzień wczorajszy poświęcony był w dalszym ciągu zeznaniom świadków odwodowych, którzy całkowicie zbijali zarzuty, stawiane arcyb. Kowalskiemu.

Największe zainteresowanie wzbudziły zeznania bisk. Feldmana i ks. Kopystyńskiego, byłego lekarza mjr. W. P.

### Z politechniki do klasztoru

Pojawienie się na sali biskupa marjawickiego Filipa Feldmana wywołuje duże wrażenie. Jest to mężczyzna wysokiego wzrostu o pięknej twarzy i otwartym wejściu. Głosem spokojnym rozpoczyna on swoje zeznania od scharakteryzowania świadków Osinowej i Tolpychowej, która to charakterystyka wypadła dla nich

### BARDZO NIEKORZYSTNIE.

Świadek Tolpychowa według słów bisk. Feldmana zupełnie niedwuznaczną rolę odgrywała w klasztorze i za jej to sprawa Osinowa świadczyła przeciwko klasztorowi.

Św. ks. Feldman przechodzi następnie do osobistych spraw i zaznacza, że jako **STUDENT POLITECHNIKI, BEZ-WYZNANIOWIEC, BRAŁ CZYNNY UDZIAŁ W REWOLUCJI W 1904-5 R.**

aż do zbliżenia się z arcybiskupem Kowalskim, który potrafił przekonać go do wstąpienia do zakonu.

Wraz z arcyb. Kowalskim mieszkał świadek przez szereg lat w jednym pokoju i nie zauważył, by ten dopuszczał się wykroczeń seksualnych, kolidujących z kodeksem karnym.

Na zapytanie adw. Głowczewskiego, czy możliwe jest, aby Kowalski miał kilka żon świadek odpowiada

— **OSZCZERSTWO, HANIEBNE OSZCZERSTWO,**

zresztą sprzeciwiało by się to przykazaniom boskim,

W dalszym ciągu świadek zbija zarzuty, stawiane marjawitom, jakoby z otwartymi rękoma mieli przyjmować w Płocku bolszewików i twierdzi, że tylko przypadek ocalił mu życie, gdyż **BYŁ JUŻ PROWADZONY PRZEZ PATROL BOLSZEWICKI NA ROZSTRZELANIE.**

Dr.

**B. Knichowiecki**

choroby dzieci  
powrócił

i mieszka obecnie przy ul.  
Sienkiewicza 61 1 p. front  
tel. 10-20.

Klasztor rzeczywiście dostarczył żywności kozakom, ale jedynie pod terrorem dowódców bolszewickich.

### Historja poselstwa do kardynała Kakowskiego

Adw. Głowczewski zapytuje św. bisk. Feldmana, czy udawał się w poselstwie do ks. kardynała Kakowskiego.

Św. ks. Feldman odpowiada, że znajdował się w delegacji marjawickiej, która została przyjęta na posłuchaniu przez kardynała.

Kard. Kakowski, wedle słów świadka miał oświadczyć, że w marjawityzmie jest wiele rzeczy, **KTÓRE MU SIĘ PODOBAJĄ,** jednak absolutnie nie może się zgodzić na złamanie przez duchownych marjawickich celibatu.

W zakończeniu posłuchania kardynał Kakowski poradził rzeczownej delegacji aby udała się do nuncjusza papieżskiego monsignora Lauri.

### Major lekarz w habitcie

Z kolei przed krótkimi sądownymi staje doktor Ignacy Kopystyński, a obecnie, wedle terminologii marjawickiej, ojciec Józef, lekarz bractwisków z klasztoru.

Przed niedawnym jeszcze czasem pamiętają ojca Józefa w Warszawie, Lublinie i Płocku jako majora Wojsk Polsk. o marsowej postawie z szabłą przy boku.

Jakiż to skomplikowany proces myślowy musiał się odbyć w tym człowieku, zanim **ZAMIENIŁ ON SZLIFY OFICERSKIE NA SZARE SUKNIE ZAKONNE.**

Św. Kopystyński na zapytanie sądu co skłoniło go do wstąpienia do klasztoru odpowiada w słowach następujących:

— Podczas wojny widziałem obraby, mrozące krew w żyłach, za glądałem niejednokrotnie śmierci w oczy, szukając uspokojenia w modlitwie, w kościele, lecz sam go nie znalazłem.

Po wojnie — ciągnie dalej świadek — będąc szefem sanitarnym DOK. Lublin, przypadkowo wszedłem do kościoła marjawickiego, w którym byłem poraz pierwszy w życiu i tam usłyszałem mszę świętą, odprawianą po polsku, co uczyniło na mnie

### OLBRZYMIĘ WRAŻENIE.

W dalszym ciągu swego zeznania opowiada św. dr. Kopystyński, że nabrał przekonania do marjawityzmu, po stwierdzeniu, że marjawici hołdują czystości i miłości bliźniego. Po zapoznaniu się z ks. Kowalskim świadek postanowił po-

święcić się służbie klasztoru i bliżnich, początkowo w charakterze lekarza klasztorowego. Los jednak zrzucił, że wkrótce świadek uzyskał święcenia kapłańskie i pozostał w klasztorze nazawsze.

### Powtórne śluby małżeńskie

Adw. GŁÓWCZEWSKI: — Czy świadek wstąpił do klasztoru sam, czy z żoną?

Św. KOPYSTYŃSKI: — Z żoną.

Adw. GŁÓWCZEWSKI: — Czy świadek w klasztorze zawierał powtórne śluby ze swą żoną?

Św. KOPYSTYŃSKI: — Nie, było to tylko potwierdzeniem ślubu, zawartego w kościele katolickim, z tą tylko różnicą, że tam ślubowałem żonie wierność dożgonną zaś w kościele marjawickim wierność wieczystą.

Św. Kopystyński charakteryzując śluby marjawickie, dodaje, że w kościele marjawickim, gdzie ślubowana jest wierność wieczysta, gdy jeden z małżonków umiera — druga strona

**JUŻ NIGDY NIE MOŻE ZAWRZEĆ ŚLUBÓW POWTÓRNYCH.**

### Czystość siostry Ruth

W dalszym ciągu świadek dr. Kopystyński zeznaje już nie jako zakonnik, lecz jako lekarz i z zawodowego punktu widzenia określa wyniki badania lekarskiego Katarzyny Żytkówny, obecnie siostry Ruth.

Świadek zbija wszelkie zarzuty urzędowej ekspertyzy lekarskiej **I TWIERDZI KATEGORYCZNIE, ŻE KATARZYNA ŻYTKÓWNA JEST DZIEWICĄ.**

### Zarębski przyjmuje z otwartymi rękoma

Po zeznaniu ks. dr. Kopystyńskiego staje przed sądem św. Górniakówna, która w swoim czasie sama zwróciła się do arcyb. Kowalskiego, by zdjął z niej habit zakonny, poczem została wysłana **DO ŁODZI,**

gdzie pracowała, już jako osoba świecka w spółce marjawickiej.

Św. Górniakówna zeznaje, że w Łodzi otrzymała list z pieniędzmi od Zarębskiego, w którym ten, jak go nazywają marjawici, „inicjator” procesu zywiał ją do Warszawy, obiecując jej

**POMOC W DALSZYM KSZTAŁCENIU SIĘ LUB POSADĘ.**

Świadek początkowo wahała się lecz wreszcie przyjęła propozycję Zarębskiego, który przyjął ją, jak się wyraża „z otwartymi rękoma”. U Zarębskiego Górniakówna miała poznać ks. Krygiera.

Zarębski, po umieszczeniu św. Górniakówny w seminarjum, zwrócił się do niej z żądaniem, by napisała zeznanie o swym pobycie w klasztorze.

Chcąc się odwdziżyć, jak się wyraża świadek „dogodzić” Zarębskiemu, Górniakówna **NAPISAŁA W MYŚL JEGO ŻYCZEN ZEZNANIA KLAMLIWE.**

Gdy odczytano jej te zeznania — ciągnie Górniakówna swą opowieść przed sądem — do których Zarębski dodał jeszcze wiele swoich uwag, ruszyło ją sumienie, poczem wyjechała do Łodzi.

### Listy do prokuratorów

Po przybyciu do Łodzi napisała Górniakówna dwa listy do prokuratora sądu apelacyjnego w War-

szawie i do prokuratora sądu okręgowego w Płocku, w których to listach

**ZAPRZECZYŁA ZŁOŻONYM U ZARĘBSKIEGO ZEZNANIOM.**

Na zapytanie sądu, co skłoniło świadka do napisania tych listów, Górniakówna odpowiada, że do wiedziała się, iż Zarębski chce z jej zeznań zrobić użytek.

**PRZEWODN.: — Czy świadek sama pisała te listy?**

Św. GÓRNIAKÓWNA: — Tak jest.

**PRZEWODN.: — A czy sama je wysyłała?**

Św. GÓRNIAKÓWNA: — Sama W tem miejscu przewodniczący, s. Momentowicz stwierdza, że na odwołanie kopert wymieniony jest jako nadawca duchowny marjawicki Nowakowski.

Ks. Nowakowski, wezwany do konfrontacji, zaprzecza, jakoby na zwisko nadawcy było pisane jego ręką, co zdaje się być prawdą, gdyż jak się okazuje,

**NIE JEST TO CHARAKTER PISMA KS. NOWAKOWSKIEGO**

Zapytana w tej materji Górniakówna miesza się i nie udziela żadnej odpowiedzi.

O godzinie 3-ej przewodniczący zarządza przerwę do godziny 5-ej popołudniu.

### Sesja wieczorna

Na sesji wieczorowej przesunął się przed stołem trybunału szereg młodzieńskich zakonnic, z których najmłodsza liczy

**NIESPELNA LAT 17,**

Pojawienie się tych dzieci nieomal, przebranych w surowe habit i wciągniętych w niezdrową atmosferę procesu czyni na salę wrażenie bardzo przykre.

Młodzieńskie zakonnice jednomyślnie zaprzeczają obciążającym zeznaniom świadków odwodowych i charakteryzują arcyb. Kowalskiego

**ZE STRONY DODATNIEJ.**

Zeznania tych świadków nic nowego, ani istotnego do sprawy nie wniosły.

O godz. 9 przewodniczący zarządza przerwę do dnia następnego.

**Dr. KLINGER**

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Leczenie lampą kwarcową

Andrzeja 2. Tel. 32-28.

**powrócił**

Godz. przyjęć: od 1.30—2.00 dla Pań od 6—8 dla Panów, W niedziele i święta od 10—12

## Krwawe wybory w Hamburgu

### 15 zabitych i 300 rannych

BERLIN, 1 (PAT)— W miasteczku Geesthacht, leżącym wobwo dzie wolnego miasta Hamburga, odbywały się w niedzielę wybory do rady miejskiej, które zakończyły się krwawymi zamieszkami.

Do miasteczka liczącego 6 tysięcy mieszkańców przybyły z Hamburga na dzień wyborów silne oddziały czerwonej gwardji i republikańskiej organizacji Reichswehry, liczące zgórą po tysiąc głów.

Około południa doszło do szeregu drobnych starć, a popołudniu na jednej z bocznych ulic miasteczka—do prawdziwej bitwy, komuniści bowiem napadli na cofającą się z miasteczka Reichswehrę. Rozpoczęła się walka, w której obie strony używały kamieni, patek i noży a nawet rewolwerów.

Policja wzmocniona przez specjalne patrole z Hamburga, nie mogła opanować sytuacji. Walka przybrała takie rozmiary, że wybory musiały być przerwane. W czasie zamieszek komendant oddziału komunistycznego został zabity wystrzałem rewolwerowym.

Na skutek alarmujących telefonów, przybyło posiłki policji, które rozpedziły bojowników. Na placu boju pozostały 15 trupów oraz około 100 rannych. Lżejsze uszkodzenia ciała odniosło około 200 osób. Policja aresztowała cały szereg przywódców zbrojnego starcia.



# Co marsz. Piłsudski widział w Rumunii?

Pobyt Marszałka Piłsudskiego w Rumunii dobiega ostatnich dni. Wiemy już, że pobyt ten stał się dla duchowych i fizycznych sił Marszałka prawdziwie krzepiącym odpoczynkiem, powrotem do radośnej tężyny, do pełni zdrowia, do świeżej energii czynu.

Ale czy wpływ Rumunii ogranicza się do tego, że otoczyła Wielkiego i Drogiego Gościa aromatem swych żywicznych lasów, pogodą cudnej, złotej jesieni, ciszą bezchmurnego błękitu i aksamitnym oddechem morza?

Klimat i przyroda naszej południowej sąsiadki skłania gościa z północy do przeprowadzenia na każdym kroku porównań, do snucia podobieństw i kontrastów z klimatem i przyrodą Polski.

Wszelako, w stopniu daleko silniejszym owa potrzeba zestawień między obu sąsiednimi krajami narzuca się wówczas, gdy od spostrzeżeń nad krajobrazem zewnętrznym przejdziemy do obrazu stosunków społecznych, politycznych i kulturalnych.

Istotnie, niema ani jednego prawie zagadnienia, nurtującego młode Państwo Polskie, z którym również nie borykała się Rumunia.

Zywotność i przyszłość demokracji? Sanacja parlamentaryzmu? Walka z korupcją i nieprawością? Zagadnienie mniejszości narodowych? Kwestja rozbudowy miast i miasteczek? Sprawa ciągłości i trwałości rządu? Troska o kredyt zagraniczny.

Wszystkie te problemy, stojące na porządku dziennym życia publicznego w Polsce, są również najżywotniejszymi problemami Rumunii.

Z prawdziwą dumą stwierdzić możemy, że na niejednym polu Polska wyprzedziła swoją sąsiadkę.

Bolesny proces uzdrowienia i ustalenia waluty, który Polska szczęśliwie, ma już poza sobą, jest w Rumunii wciąż jeszcze otwartą, jęczącą balączką. Tamtejsza jednostka monetarna „leji” nie podźwignęła się dotąd z upadku, w jaką wtrąciła ją inflacja powojenna.

Aby nabyć paczkę papierosów, trzeba dobyć z kieszeni paczkę banknotów. Najdrobniejsze transakcje handlowe odbywają się tam, jak u nas w pamiętnych czasach marki, na setki tysięcy i dziesiątki tysięcy. Gdy wspomnimy, że inflacja jest chorobą, która wprowadza stan zapalny i zatrucie do najdalszych i najgłębszych komórek organizmu społecznego, powodując nieustanny chaos w gospodarce, zrozumiemy groźbę tego powojennego fatum, które trwa nad Rumunią już lat 10 po skończonej wojnie.

Drugą dziedziną, którą Polska słusznie poszczycić się może wobec sojusznicy, jest dziedzina kolejnictwa.

Tu także poszliśmy naprzód krokiem zwawszym. Premier Bartel wracając z zagranicy, wytknął wprawdzie szefowi naszych dróg żelaznych, że za mało jest żwiru jest na torach, i uwaga ta, niezaprzeczenie, jest zupełnie trafna. Kto jednak podróżował koleją rumuńską, ten poznał, że brak żwiru na torze jest drobnostką w porównaniu z brakiem taboru i wogóle materiału kolejowego.

Pociągi rumuńskie są dotkliwie i stale przepełnione. Trzecia klasa tam klasą pomsty, udręki i pokuty za niepełnione winy. Każdy kto może, stara się przeto wykupować bilet do klasy I-iej, ale i ten częstokroć musi stać i tłoczyć się w korytarzu wagonowym, jak

to czono się w naszych pociągach przed ośmiu laty.

Niebywały za to triumf nad nami święci Rumunja w dziedzinie przemysłu budowlanego. Tu, rzecz można, jesteśmy pobici na głowę. Gdy Warszawa maskuje raczej ruch budowlany, niż buduje na prawdę, Bukareszt wzniósł w ciągu lat ostatnich całe nowe dzielnice, zabudował całe nowe przestrzenie, karczując dawne rozległe parki pod fundamenty świeżych nowych gmachów.

Wyprzedzono nas również i w reformie rolnej. Chłop rumuński już siedzi jako uprawniony właściciel na roli, którą na wieczysty warsztat pracy oddało mu państwo, wywłaszczając bajorów i obszarników.

Wymieniłem tych kilka punktów, aby dać próbkę, jak ciekawa i pouczająca dla Polaka jest rzeczywistość rumuńska. Wstępując na jej grunt częstokroć doznajemy wrażenia, jakgdybyśmy we własną cofali się przeszłość: wsta je przed nami dzień wczorajszy z jego cierpieniem i trudem. Ale niemniej często rzeczywistość rumuńska otwiera też przed nami perspektywy, które są widokami

naszych zamierzeń, dążeń i nadziei.

Przebiegając nowozbudowaną sieć ulic na terenach parku Filipescu, ulic szerokich, wspaniałych, przetykanych zielenią a pełnych światła, jakże gorąco czujemy potrzebę zapożyczenia u Rumunów tego zapału inicjatywy, tej odwagi przedsiębiorczej, która — w pełni chaosu inflacyjnego — pozwoliła im papierowy pieniądz wcielić w murowane gmachy i przerobić na dzieło doniosłej użyteczności publicznej!

Zestawiając Polskę z Rumunią i wyliczając punkty przewagi, jakie jeden kraj mieć może nad drugim, pamiętać wszakże należy o rzeczy najważniejszej, że Rumunja cieszy się niepodległością już niemal od półwiecza, gdy Polska zdobyła ją zaledwie przed laty dziesięciu.

Owo to historyczne, ów osad doświadczeń, nagromadzonych w instytucjach państwowych, a przede wszystkim w świadomości społeczeństwa, ciekawe dla każdego Polaka, o ileż bogatsze nastrożają wnioski oku i myśli Marszałka Piłsudskiego, który w obrazach Rumunji odczytywał aż nazbyt często wysiłki, obawy i nadzieje polskie,

wysiłki, troski i nadzieje własne.

To też, bawiąc w gościnie rumuńskiej, Marszałek Piłsudski pilnym okiem rzeczywistość polityczną i społeczną naszej sojusznicy. Jeździł, podróżował, zwiedzał.

Oglądał żeglugę na Dunaju zagłębiał się w bory i wąwozy Siedmiogrodu, patrzył na wielkie, kipiące ruchem tereny naftowe, i na wskroś nowoczesne urządzenia portowe w Constanzy...

— Wasz Marszałek Piłsudski — skarżył mi się pocieszenie jeden z parlamentarzystów rumuńskich — to człowiek o niezwalczonej wytrwałości. Złożyło się tak, że miałem mu przedstawić w swobodnej pogawędce swój pogląd na stosunki rumuńskie.

Kraj swój znam wybornie. Gdy staję na trybunie parlamentarnej, miewam dość siły i przytomności ducha, aby zapanować nad nastrojem najbardziej burzliwym.

To też na rozmowę z Marszałkiem Piłsudskim siedziałem z ciekawością, ale bez podniecenia. Kazalem się oznajmić, byłem natychmiast przyjęty. Napotkałem wzrok tego człowieka, wzrok, który mnie przykuł do miejsca i — wtenczas

dopiero poznałem miarę i ciężar indywidualności, przed którą stanąłem.

Marszałek począł mi zadawać pytania, które waliły w sedno rzeczy, owijając mnie jak ogniwo łańcucha... Po godzinie uczulem, że uderzają na mnie poły i tętna zaczynają grać w skroniach. Ale Marszałek mnie z oplotu pytań swych nie wypuszczał. Gnał mnie jak postać, a kwestji na kwestję, żądając dokładności i uwagi.

Gdy po czterech godzinach takiej „gawędy” schodził po schodach, nogi gięły się podemną, czulem się wycieńczony i wyspany jak gąbka i musiałem chwycić się poręczy, aby się nie zatoczył, jak pijany!

— A on, ów posiwiasty i przygarbiony „Dziadek”, nie przestawał przemierzać szybkimi krokami gabinetu i już wołał następnego gościa.

Polityk rumuński przy tych ostatnich słowach odsapnął i wciągnął głęboko powietrze w płuca, jakdoby wspomnienie rozmowy z Marszałkiem skojarzyło się w jego pamięci z uczuciem jakiejś niebywale natężonej energii.

W. Rzymowski.

## Najmodniejszy przytułek bogatych snobów

### Juan-les-Pins na Riwierze zdystansowało zupełnie Deauville

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Juan-les-Pins, we wrześniu.

Podczas, kiedy rozległe równiny Polski przesłania już szara twarz jesieni, gdy w powietrzu brzmi melancholijny głos przenikliwego wiatru, podczas kiedy błądy chłód wydostaje się silnym tchnieniem z szerokich rękawów obszernej mantylli jesieni, kiedy w lasach ścięte się dywan z złotych liści — na jasnym rozświetlonym wybrzeżu francuskiej Rivieri lato trwa w pełni. Miesiącami ani jeden obłoczek nie pojawia się na nieskazitelnym czystym lazurze nieba. Zielenią się soczystymi barwami aleje palmowe i wielkie kaktusy...

Odległa o pół godziny drogi od Nicei, a o piętnaście minut od Cannes leży niewielka plaża Juan-les-Pins. Do niedawna mało odwiedzana miejscowość ta w ostatnich czasach stała się niezwykle modna, niezwykle „przyciągająca”. Ludzie kompetentni wróżą, że Juan-les-Pins stanie się wkrótce czasie najbardziej odwiedzaną plażą na Riwierze, że przewyższy plażę w Deauville. Horoskopy swe opierają na pięknym położeniu Juan-les-Pins w szerokiej zatoce, osłoniętej od strony morza wyżynną okolicą drobnych wysepek. Jest to jedyna miejscowość na Cote d'Azure, gdzie łagodne, umiarkowane właściwości klimatu pozwalają liczyć na jednakowe powodzenie zarówno latem, jak i zimą. W Nicei np. latem częste upały stają się tak nieznosną plagą, że nicejczycy starają się przy każdej okazji „przeprowadzić” do Juan-les-Pins. Plaża tutaj jest również ładniejsza, a brzeg o wiele mniej wyboisty, niż w Nicei. Dlatego też świetna przyszłość Juan-les-Pins zdaje się być

przesądzona. Wszystkie warunki niewątpliwie złoży się na to, że niezadługo miejscowość ta nabierze rozgłosu światowego. Położona na wielkiej linii kolejowej Marsylja — Cannes — Nicea — Monte - Carlo — Mentona ma zapewnione połączenie z całym światem. Dyrekcja kolei, obserwując niezwykle szybki rozwój Juan-les-Pins, zastanawia się obecnie, czy nie byłoby wskazaniem na małym tymczasem i skromnym dworcu zatrzymywać luksusowe ekspresy. Obecnie Juan-les-Pins ma, oprócz kilku pociągów, połączenie z Cannes elektrycznym tramwajem, a z Niceą luksusowymi autobusami.

Drożyna panuje tu ogromna. Przejawia się ona szczególnie w cenie na mieszkania, a tłumaczy właśnie brakiem odpowiednich mieszkalnych lokali. Rozgłos miejscowości (a co za tem idzie niezwykle silna frekwencja przyjezdnych) rozwinął się nieproporcjonalnie szybko do możliwości przyjęcia gości. Prostu nie zdążono tu przygotować się na tak wielki napływ przyjezdnych. Dość powiedzieć, że szoferzy prywatnych samochodów spijają w swoich maszynach.

Pokój w średnim hotelu ko-

sztuje przeciętnie 50 franków na dobę.

Wspaniałe gmach wielkiego Casina wznosi się nad brzegami morza. Przepych, w najbogatszym tego słowa znaczeniu, znalazł tu swój ostatni wyraz... Bajońskie sumy gromadzą się na zielonym suknie stołów. Znikają gdzieś potem, szybko zgarnięte grabkami krupjera. Za chwilę piętrzą się znów nowe i nowe... Dla zilustrowania stosunków w Casinie wystarczą zaznaczyć, że ma ono dziennie około 20,000 franków wydatków. „Pokrywają się one wyłącznie prawie z wpływów z gry” — twierdzi dyrektor - zarządzający Casina.

— Prawda, że najtańszy obiad bez wina kosztuje u nas 60 fr. na osobę (20 zł.), a co sobotę „diner de gala” prawie dwa razy tyle, i prawda, że codziennie musimy na krywać przeciętnie dla 400 osób, a jednak to absolutnie nie pokrywa kosztów...”

Casino ma szalone podatki, utrzymuje dwie jazz-bandowe orkiestry i bardzo liczny personel. Mocą mądrej ustawy państwowej musi ono dawać zatrudnienie i za robek przepisowej liczbie osób.

Plażę w Juan-les-Pins odwiedziła niedawno słynna amerykańska

artystka filmowa Alice Terry (partnerka Ramona Novarro). Ze świata filmowego widziało się tu reżysera „Czterech jeźdźców Apokalipsy” Rex Ingram'a, który „kręcił” swój nowy film; Francuskę Bertini, Dolly Davis i reżysera „Ziemi obiecanej” Andre Roan'e'a. Przed wyjazdem do Ameryki zawitał tu niezrównany piosenkarz Paryża, Maurice Chevalier. Prócz tego swojego rodzaju sensację wywołało przybycie piękności francuskiej premjowanej na konkursie w Ameryce Miss France, którą na plaży formalnie oblegały tłumy ciekawych.

Niedawno urządzono konkurs piękności wśród kąpiących się pań. Mimo dużej konkurencji amerykańek dwie pierwsze nagrody (10.000 i 5.000 franków) zdobyły francuski. Na czele jury stanął najbardziej modernistyczny dziś reżyser francuski Leonce Perret (twórca „Königsmark”). Prócz tego urządzane tu są wyszukane zaiste konkursy — w rodzaju elegancji samochodów lub szyku kostjumu kąpielowego.

W nocnych lokalach wre i kipi życie. Dancingi trzęsą się w jazz-bandowym wrzasku. Orgie barw — symfonia bajecznych toalet!... Strzelają korki szampa — płyną strugi sauterna... — Nad cichymi falami morza rozpryskują się sucho mirjadem złotych gwiazd długie, węzowe rakiety... Płyną rześkie oświetlone rega. Powietrze przepojone beztruską, śmiechem... Po nocy wstaje znów gorący, rozświetlony dzień. Zielenią się aleje palmowe i wielkie, rozłożyste kaktusy...

A nad Polską już zapewne złości się blado smutna jesień...

J. Jur-cki.

## W-I-S-B-O-L-A

PUDER DLA DZIECI

oraz

do pielęgnowania skóry.

Najodpowiedniejsza zasyпка dla niemowląt

Najlepszy środek do pielęgnowania skóry dla dorosłych.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

# BOMBONIERKA ŁODZI

to Kino „PALACE”

Piotrkowska 108.

Jeszcze kilka dni cierpliwości!



# Stanowisko opozycyjne do rządu podtrzymać będzie nadal P.P.S. Obrady rady naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Wczoraj zakończyła obrady rada naczelna P. P. S. Uchwalono w głosowaniu rezolucję posła Barwickiego.

Na wstępie rezolucja rady naczelnej oświadcza, że utrzymuje w stosunku do obecnego systemu rządowego w Polsce dotychczasowe opozycyjne stanowisko partii, jasno sformułowane i akceptowane na posiedzeniu w dniu 15-ym kwietnia r. b.

W punkcie pierwszym rada naczelna twierdzi, że w stosunkach społeczno - gospodarczych rządzą wpływy wielko - kapitalistyczne i wielko - ziemiańskie co stwarza niezdrowe warunki życia klas pracujących.

W punkcie drugim rezolucja oświadcza, że rząd usuwa szerokie

masy ludności od wpływu na sprawy polityczne i społeczne, paraliżuje ustrój parlamentarny, kępuje samorządy, ogranicza swobody obywatelskie na rzecz biurokracji. Punkt trzeci potępia reakcyjne pomysły dążące do zniesienia powszechnego prawa wyborczego i ustroju przedstawicielskiego.

W punkcie czwartym jest mowa o rozzuchwaleniu wstecznych żywiołów, a między innymi klerykalizmu, które sięgają po władzę zwłaszcza w zakresie wychowania. Wreszcie w punkcie ostatnim rada naczelna zapowiada, że P.P.S. będzie nadal bronić demokracji i mas pracujących.

Według otrzymanych przez nas informacji punkty pierwszy i drugi zostały przyjęte wszystkimi głosami przeciw 5.

Punkt 3 wszystkimi przeciw jednemu.

Czwarta i piąta jednomyślnie. Poseł Jaworowski przedstawił inną rezolucję co do punktu pierwszego i drugiego domagając się rzeczowego stosunku względem posunięć polityki państwowej. Rezolucja ta otrzymała tylko 5 głosów.

Dalej rada naczelna uchwaliła rezolucję posła Niedziałkowskiego ostrzegającą klasę robotniczą przed kampanją prasową na temat rozłamu w partii.

Zatwierdzono wreszcie miejsce i porządek przyszłego 21 kongresu partii, który zbierze się od 1 do 5 listopada w Sosnowcu.

Przed zamknięciem obrad przewodniczący poseł Żuławski stwierdził w imieniu rady naczelnej, że partia posiada pełne zaufanie dla marszałka sejmu p. Daszyńskiego.

# Narada u marsz. Daszyńskiego Utworzono stypendjum dla stu najlepszych uczniów

WARSZAWA, 1. (Pat.) Z inicjatywy i pod przewodnictwem marszałka sejmu odbywała się dziś konferencja przewodniczących klubów sejmowych, w której wzięli udział następujący: Stawek—BB., Marek—PPS, Woźnicki—Wyżolenie, Rybarski—Klub Narodowy, Dąbski—Stronnictwo Chłopskie, Dębski—Piast, Chaciński—Ch.D., Lewicki—klub ukraiński, Grinbaum—klub żydowski, Ciszak—NPR-lewica, Nauman i Putta—klub niemiecki.

Zagajając zebranie marszałek zaznaczył, że zaproszenie jego ma charakter czysto prywatny, bez jakiegokolwiek bądź uprzedniego porozumienia ze rządem. Niema również legitymacji do tego zaproszenia ze strony jakiegokolwiek stronnictwa, lub grupy poselskiej.

Zastanawiając się nad usprawnieniem prac sejmu, marszałek wskazał na konieczność technicznego uporządkowania materiałów ustawodawczych, znajdującego się w sejmie w tym kierunku, aby zbadać, czy dla złożonych już wniosków okaże się możliwa chociażby zmian

na większość. Od sprawy tej zależeć będzie, które wnioski mogłyby wejść na porządek dzienny.

Następnie omawiając sprawy interpelacji, które w ubiegłej kadencji sejmu wyniosły zgórą 5500, marszałek zaproponował uzupełnienie art. 33 Konstytucji i art. 26 regulaminu sejmu w tym sensie, aby w przyszłości drobne zapytania zapisywane były do księgi, w której zamieszczane będą następnie odpowiedzi reprezentantów rządu.

Wreszcie zebrani zajmowali się sprawą uczczenia 10-lecia niepodległości Polski, przyjmując projekty marszałka o utworzeniu stypendjum dla 100 najlepszych uczniów w Polsce oraz w sprawie uczczenia 10 rocznicy istnienia sejmu, która przypada w lutym 1929 roku, przez wydanie obszernego sprawozdania z działalności sejmu, t. j. z jego dokonanych prac.

Dalsze obrady odłożono do dnia 16 października rb.

# Czy gen. Zagórski nie żyje? „Rewelacje” policji kowieńskiej

BERLIN, 1 października (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — Pod tyt. „Śmierć generała Zagórskiego — Litwa odpowiada na polskie demanty” zamieszcza „Berliner Tageblatt” depeszę z Kowna.

W depeszy tej korespondent kowieński „B. T.” stwierdza, że z powodu oświadczenia PAT'a, zaprzeczającego informacjom litewskim o polskim oficerze sztabu generalnego, który przekroczył granicę litewska policja polityczna zmuszona była do ujawnienia nazwiska tego oficera. Nazwisko to brzmi „Aleksander Petkewicz”, w sztabie gen. znany był jako Bolesław

Bremowa. Według dalszych doniesień „B. T.” „Dziennik Wileński” zamieścił niedawno wiadomość, że oficer ten przy przekraczaniu granicy litewskiej aresztowany został przez litewską straż graniczną. O ogłoszenie nazwiska nastąpiło z tego względu, że policja litewska żadnych co do prawdziwości tych enuncjacji nie ma wątpliwości. Oficer ten, według poprzednich doniesień, miał zdradzić władzom litewskim tajemnicę śmierci zaginionego gen. Zagórskiego, który rzekomo miał zostać zamordowany.

# Tragiczny połów ryb Granat przeznaczony do ogłuszania ryb — zabił i poranił rybaków

Z Warszawy donoszą: Cztery mieszkańcy Topielowa w pow. węgrowskim wybrali się do pobliskiej rzeki aby potajemnie łowić ryby. Wyprawa ta zakończyła się jednak niezwykle tragicznie. Mianowicie jeden z rybaków Mroczek zaczął przy sobie granat wojskowy, przeznaczony do zagłuszenia ryb w rzece. Kiedy łowcy znaleźli się nad brzegiem, Mroczek zaczął manipulować przy granacie chcąc go rzucić w rzece.

Granat nagle eksplodował, zabijając Mroczka na miejscu, w straszliwy sposób, urwał mu bowiem obie ręce do łokci i rozerwał brzuch. Drugi łowca Łosiewicz został ciężko poranny i leży w szpi

talu. Obaj nieszczęśliwi znani byli w okolicy jako zawodowi kłusownicy.

Pozostali uczestnicy wyprawy na nie swoje ryby, zostali lżej ranni.

**Dr. med. Adam Bender**

Choroby wewnętrzne  
Specjalność serca.  
Przejazd nr. 30, tel. 54-68  
Przyjmuje od 5-7 po poł.

# Australii grozi strejk generalny Strejk robotników portowy

MELBOURNE, 1 (Pat.) Rozuchy na tle strejku robotników portowych trwają w dalszym ciągu. Atakowano przedewszystkiem ludzi pochodzących z południa Europy. Wielu z nich przewieziono do szpitali.

Zebranie przedstawicieli organizacji robotniczych z całej Australii nie przyniosło żadnej decyzji i odłożono dalszy ciąg obrad do jutra. Przypuszczalnie dojdzie do strejku generalnego!

# Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku, 2 do poniedziałku, dni 8 października wł.  
Ostatni przedśmiertny film  
**RUDOLFA VALENTINA**  
pod tytułem:

# SYN SZEIKA

Potężny dramat z życia wschodu  
W rolach głównych:  
Rudolf Valentino i uroczą Wilma Banky

Następny program:  
**„ALRAUNE”**  
W rol. gł. Ewelina Holt, Paweł Wedener i Iwan Petrowicz

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 5 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-jej po poł. Ostatni seans o godz. 9.50. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

# Nowy podatek dla Łodzi Płacić będziemy od zbytku mieszkaniowego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że ministerstwo spraw wewn. w porozumieniu z min. skarbu, zatwierdziło nowy statut podatku od zbytku mieszkaniowego w Łodzi. Projekt ten wprowadza te same zasady, które istnieją w Warszawie. Przy określeniu podatku nie będzie brany w rachubę pokój przeznaczony na jadalnię. Jako podstawę wymiaru podatku służyć będzie niepełne komornie, ale kwota za tę część mieszkania która stanowi zbytek mieszkaniowy, tj. za tę ilość pokoi, która przewyższa ilość zamieszkałych osób.

# Marsz. Piłsudski w Bukareszcie podejmowany jest serdecznie przez rząd rumuński

BUKARESZT, 1 października. (PAT.) — Dziś o godzinie 11-iej przed południem p. marszałek Piłsudski złożył wizytę ministrowi wojny gen. Angelesco, poczem zwiedził rumuński sztab generalny, gdzie w ciągu pół godziny rozmawiał z generałem Mardaresco. Minister wojny wydał na cześć marszałka Piłsudskiego śniadanie.

# Zgon ś. p. prof. St. Noakowskiego

Z Warszawy donoszą: Nauka polska poniosła wielką stratę. Wczoraj o godz. 2 po północy zmarł nagle jeden z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych architektów polskich prof. Stanisław Noakowski.

Urodzony 26 marca 1867 roku w Nieszawie, po studiach w szkołach realnych we Włocławku i Łowiczu, ś. p. prof. Noakowski udał się w roku 1886 do petersburskiej akademii sztuk pięknych, gdzie studjuje do roku 1894 na wydziale architektonicznym. W latach 1895 do 1898 jako stypendysta stał tej szkoły pogłębiał swe studia we Francji, Włoszech i Niemczech.

Od r. 1899 do r. 1906 ś. p. profesor Noakowski zajmuje stanowisko nauczyciela w Moskiewskiej Stroganowskiej Szkole Sztuk Zdobniczych.

W roku 1906 zmarły zostaje profesorem w Moskiewskiej Szkole Sztuk pięknych.

W roku 1918 zaproszony przez Politechnikę warszawską przybywa do Polski i obejmuje katedrę historii sztuki.

Zmarły był członkiem wielu akademii, a wśród nich Akademii Umiejętności w Krakowie, która w r. 1923 za prace naukowe przyznała mu nagrodę.

W latach 1920, 21 i 22 ś. p. prof. Noakowski był dziekanem wydziału architektury Politechniki warszawskiej.

Za owocną działalność przy od budowie Polski w r. 1924 ś. p. prof. Noakowski odznaczony został krzyżem komandorskim „Odrodzenia Polski”.

# Samobójstwo w gmachu M. S. Wojsk. Strzałem w skroń pozbawił się życia kpt. Krygier

Z Warszawy donoszą: Wczoraj w gmachu ministerjum spraw wojskowych, przy ul. Nowowiejskiej pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru kapitan Ferdynand Krygier.

Kpt. Krygier pracował jako referent w departamencie piechoty M. S. Wojsk. od października r. ub. przyczem cieszył się zaufaniem przełożonych jako pracownik wysoce sumienny.

Dziś rano kpt. Krygier przybył normalnie do biura i zachowaniem swem niczem nie dał poznać kolegom, iż nosi się z tak strasznym zamiarem.

Około godz. 8.30 rano desperat korzystając z chwilowej nieobecności w pokoju jednego z oficerów wyjął z jego szuflady rewolwer i wyszedł na korytarz, gdzie błyskawicznym ruchem skierował broń do skroni. Huknął strzał. Na alarm nadbiegli oficerowie i pracownicy

biura, jednakże ratunek wszelki był już spóźniony.

Kpt. Krygier nie żył. Żandarmerja wojskowa prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie, które niewątpliwie przyczyni się do wyjaśnienia przyczyn rozpaczliwego kroku. Według dotychczasowych danych zdaje się nie ulegać wątpliwości, że powodem samobójstwa był silny rozstrój nerwowy.

Zmarły osierocił żonę i córkę 12 letnią, które zamieszkują w Krakowie.

# Posel Woźnicki obraný prezesem Wyzwolenia

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym obradowano plenium klubu „Wyzwolenia”. Obrano nowy zarząd. Na prezesa powołano wicemarszałka Woźnickiego, na wiceprezesów: posłów Babińskiego, Kotera i Smole.

Następnie prezes Woźnicki wygłosił referat o sytuacji politycznej. Postanowiono urządzić obchód w związku z rocznicą rządu lubelskiego.

Wypowiedziano się przeciwko unifikacji organizacji rolniczych.

# Premjer Bartel powrócił do Warszawy

KRAKÓW, 1 października (Pat.) W dniu dzisiejszym na uroczystości poświęcenia auli wyższego studjum handlowego oraz inauguracji nowego roku szkolnego wygłosił dłuższe przemówienie prezes rady ministrów dr. Kazimierz Bartel.

Po uroczystości poświęcenia auli wyższego studjum handlowego p. premier Bartel zwiedził urządzenie aprowizacyjne Krakowa, poczem o godz. 19-jej odprowadzony przez przedstawicieli miejscowych władz odjechał do Warszawy.



## Wiadomości bieżące

Rocznica istnienia  
1 p. a. p.

W roku bieżącym 1 p. a. p. leg. obchodzi 15 rocznicę swego istnienia.

Wszyscy b. legjoniści, którzy służyli w 1 p. artylerji legjonowej, proszeni są o podanie swego adresu d-wu 1 p. a. p. leg. w Wilnie, Pohulanka. Zgłoszenia przyjmuje również związek legjonistów w Łodzi, ul. Gdańska 57 (lokal związku inwalidów) w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 18 — 21-ej. Tam udzielane będą bliższe informacje.

Pisma prowincjonalne proszone są o przedruk niniejszej wzmianki.

Koszty utrzymania  
nieco wzrosły

Wczoraj odbyło się w magistracie posiedzenie komisji notyfikującej ceny, będące podstawą do obliczeń kosztów utrzymania.

Posiedzenie komisji wojewódzkiej odbędzie się w dniu dzisiejszym i ustalony będzie wskaźnik drożyzniany za wrzesień, który w porównaniu z kosztami utrzymania w sierpniu będzie nieco wyższy

Spis poborowych  
rocznika 1908

Dziś, we wtorek, dnia 2 października r. b., winni się zgłosić do spisu w lokalach biura wojsko-policyjnego, przy ul. Piotrkowskiej 212, w godzinach od 8,15 do 15-ej mężczyźni, urodzeni w roku 1908, zamieszkałi w obrębie I komisariatu P. P. o nazwiskach na listy pocztkowe:

H. Ch. I. J. K. L. Ł.

Każdy zgłaszający się do spisów winien być zameldowany w Łodzi, posiadać dowód osobisty z fotografią, wydany przez starostwo, bądź też inny dokument, stwierdzający tożsamość osoby wraz z metryką urodzenia, zaświadczenie o rejestracji, świadectwa szkolne zaś rzemieślnicy prócz tego — świadectwa cechowe.

Do zgłoszenia się do spisów zobowiązane są również osoby, nie mogące wylegitymować się ważnym dokumentem z przynależności państwowej obcej.

Obowiązkowi temu podlegają również posiadacze kart pobytu, nie mający paszportu zagranicznego państwa obcego.

Osoby, uchylające się od obowiązków zgłoszenia się do spisów, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn niesprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze: grzywny do 500 zł., lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karzom łącznie (m)

## Wolne posady

są do objęcia w województwie

Dowiadujemy się, że w urzędzie wojewódzkim w Łodzi wakuują trzy posady w wydziale rolnictwa i weterynaryj z uposażeniem od 400 do 500 zł. miesięcznie.

Kandydatów obowiązuje wyższe wykształcenie rolnicze i co najmniej 3-letnia praktyka. Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający oprócz powyższych warunków praktykę w organizacjach społeczno-rolniczych. Podania kandydatów przyjmuje urząd wojewódzki.

## Ile osób

pobierało zasiłki magistrackie

Według obliczeń urzędu zasiłkowego magistratu m. Łodzi ogólna liczba pobierających zapomogi doraźne w okresie od 10 do 16 września 1928 r. wynosiła 263 osób, w tem: 233 mężczyzn i 30 kobiet. W okresie tym wypłacono zasiłków doraźnych na ogólną sumę zł. 4,020,10 gr.

Zasiłki ustawowe pobierało ogółem 3,747 osób, w tem: 932 mężczyzn i 2,815 kobiet. Suma wypłaconych zasiłków wynosiła zł. 42,524,40 gr.

Uniwersytet albo Politechnika w Łodzi  
Założeniem wyższej uczelni miasto nasze uczci wielką  
rocznicę odzyskania Niepodległości

Pod przewodnictwem prezesa rady miejskiej, inż. Holcgrebera, odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego obchodu rocznicy niepodległości, poświęcone w głównej mierze omówieniu sprawy godnego i trwałego uczczenia Święta Wyzwolenia. Obecni byli członkowie komitetu wykonawczego: dr. Skalski w zastępstwie p. wojewody, ks. biskup Tymieniecki, kurator Ryniewicz, wiceprezes rady miejskiej dyr. Wolczyński, prezydent Ziemięcki, wiceprezydenci Rapalski i dr. Wolczyński, d-ca 28 p. p. S. K. pułk. Oziewicz, ks. pastor Kotula i prezes zarządu gminy żydowskiej p. Minenberg.

Na wniosek przewodniczącego, komitet wykonawczy dokonał przedewszystkiem przez aklamację wyborów prezydium, w którego skład weszli: inż. Holcgreber (przewodniczący), gen. Małachowski i kurator Ryniewicz (zastępcy przewodniczącego).

Następnie komitet przystąpił do omówienia projektów uczczenia 10-lecia Niepodległości, wysuniętych na pierwszym organizacyjnym zebraniu w dn. 21 ub. m. Po dłuższej i ożywionej dyskusji komitet jednogłośnie przyjął wniosek przedstawicieli samorządu, aby trwałym aktem upamiętnienia, godnym wielkiej chwili dziejowej,

stało się założenie w Łodzi wyższego zakładu naukowego. Nie przesądzając narazie charakteru uczelni tej (uniwersytet czy politechnika), komitet postanowił poczynić niezwłocznie wszelkie kroki wstępne, wiodące do realizacji doniosłego zamierzenia i przygotowania już na dzień 11 listopada jego konkretnych finansowych zarządów.

W tym też celu zwołana będzie w dn. 3 b. m., z udziałem zaproszonych osób, konferencja specjalna, która poweźmie decyzję co do charakteru przyszłej uczelni, poczem uda się delegacja do czynników rządowych w Warszawie, dla omówienia z niemi szczegółów przedsięwzięcia i zapewnienia dlań poparcia rządu. Jednocześnie wszczęta zostanie szeroka akcja w kierunku spopularyzowania planów komitetu wśród najszerszych

warstw społeczeństwa i rozbudzenia ich ofiarności na rzecz uczczenia rocznicy 10-lecia Niepodległości ufundowaniem w Łodzi wyższej uczelni. Do współpracy w tem wielkiem dziele pociągnięte będą wszystkie samorządy na terenie województwa łódzkiego, organizacje przemysłowe, społeczne, oświatowo-kulturalne i t. d. M. in. projektowane jest zwołanie w najbliższym czasie zebrania prezydentów, burmistrzów i przewodniczących sejmików powiatowych z całego województwa, założenie „Złotej Księgi”, jako dokumentu ofiarności społecznej na rzecz wyższej uczelni oraz wydanie odezwy do społeczeństwa.

W toku dyskusji nad sprawą trwałego uczczenia rocznicy niepodległościowej podniesiono również konieczność zwrócenia uwagi społeczeństwa, w związku z rocz-

nicą, w kierunku opieki nad sierotami po poległych żołnierzach i inwalidami.

Uznając powagę i aktualność tych zagadnień, komitet postanowił zająć się tem na jednym ze swych najbliższych posiedzeń, celem ustalenia sposobu i formy uzyskania na rzecz sierot i inwalidów poważniejszych funduszków w dniu obchodu.

Zgłoszony pisemnie do komitetu wniosek związku oficerów rezerwy o ufundowanie i odsłonięcie w dniu 11-go listopada w świątyniach łódzkich tablic pamiątkowych z nazwiskami poległych na polu chwały żołnierzy - łodzian — będzie m. in. tematem obrad komitetu na najbliższym posiedzeniu.

Wkońcu obrad sobotnich komitet postanowił dokooptować do swego grona po jednym przedstawicielu łódzkiej P. O. W., czynnych oficerów - legionistów O. K. IV oraz związku inwalidów.

Pozatem w skład komitetu weszli z urzędu obecni na posiedzeniu dyrektor biura rady miejskiej — p. Rundo i kierownik oddziału prasowego magistratu — red. B. Dudziński.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się w piątek, dnia 5-go listopada r. b. (m)

W dniu 29 września 1928 r. zmarł śmiercią tragiczną

ś. p.

Tomasz Misztal  
Urzędnik Wydziału Ewidencji Ubezpieczonych  
Kasy Chorych m. Łodzi.

W zmarłym instytucja straciła gorliwego pracownika, który zgórą sześć lat sumiennie wypełniał powierzone mu obowiązki.

Część jego pamięci!

KASA CHORYCH m. ŁODZI

## Opieka nad grobami wojennymi

Na grobowcach staną betonowe pomniki

Specjalna komisja w osobach komendanta miasta płk. Walickiego, ks. Zielińskiego z duszpasterstwa i p. Dąbrowskiego z referatu grobowców wojennych okregowej dyrekcji robót publicznych, odwiedziła cmentarz wojskowy, celem stwierdzenia w jakim stanie znajdują się groby zmarłych bohaterów.

Komisja stwierdziła, że groby te są rzeczywiście zaniedbane i w wielu wypadkach drewniane krzy-

że już pogniły, a znajdują się tam 1840 zwłok bohaterów, z tego 840 w 67 wspólnych mogiłach.

Postanowiono natychmiast przystąpić do uporządkowania grobów i w tym celu na grobowcach staną betonowe pomniki, przyczem wyasygnowano na ten cel już 16.0 zł. za które stanie 100 pomników, a dyrekcja robót publicznych asygnować będzie w dalszym ciągu po 300 złotych miesięcznie na ten cel. (b)

## JAN KUBELIK

grać będzie w czwartek,  
dn. 4 października  
w Sali Filharmonji.

## NAJLEPSZY RADJO-ODBIORNIK

to z marką



to z marką

Zakłady  
Radjotechniczne

„NATAWIS“

Piotrkowska 152  
tel. 42-20.

## Rezultat wyborów

do rady kasy chorych pow. łęczyckiego

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do rady kasy chorych powiatu łęczyckiego.

Głosowanie odbywało się w następujących miejscowościach: Łęczycza, Ozorków, Piątek, Lućmierz, Podębice, Grabów i Witonia.

W wyniku głosowania w wyżej podanych miejscowościach do rady kasy chorych weszli:

- Z listy nr. 2 (PPS.) — 6
- Z listy nr. 3 (NPR.) — 6
- Z listy nr. 4 (blok NSPP. i Bundu) — 2
- Z listy nr. 5 (Sanacja) — 2
- Z listy nr. 6 (Poalej-Sjon) — 1
- Z listy nr. 8 (Jedność Ro-

botnicza: P.P.S. - lewica i komunistycznej — 13

Z listy pracodawców przeszli wszyscy jej kandydaci w liczbie 15 w tem 11 chrześcijan i 4 żydów.

Na 6861 osób, posiadających prawo głosu, głosowało 3252 czyli 49 procent.

Jak z powyższego wynika oblicze polityczne rady kasy chorych zmieniło się kolosalnie. Dotychczasowa partja rządząca NPR. utraciła swe wpływy (z 13 członków rady weszło 6), natomiast dostała się do rady stosunkowo znaczna liczba komunistów, którzy w poprzedniej radzie wcale nie zasiadali.

Krwawa tragedia miłosna  
Plutonowy Swawola zamordował  
Konkurenta

W Skierniewicach rozegrał się krwawy dramat, którego podłożem była zemsta odrzuconego konkurenta.

Plutonowy Julian Swawola był zaręczony z 20-letnią Felicją Jagielską z Balcerowa.

Narzeczeni prawie stale przebywali razem i w tych dniach miał się odbyć ich ślub.

W międzyczasie na pewnej zabawie tanecznej Swawola przedstawił narzeczonej swego kolegę, 24-letniego Józefa Moskwę, który ogromnie przypadł do gustu p. Jagielskiej.

Od tej pory Moskwa coraz częściej składał wizyty narzeczonej swego kolegi, który wielce był z tego niezadowolony z czem się zresztą nie ukrywał i pewnego dnia oświadczył nawet, że zabije Jagielską i Moskwę jeżeli przekonają się o zdradzie.

Onegdaj plutonowy Swawola udał się w odwiedziny do Jagielskiej. Nie zastał jej w domu. Rodzice oświadczyli, że poszła na spacer z Moskwą.

Zdenerwowany wojak udał się na poszukiwanie niewiernej narze-

zonej. Odszukał ją w lesie w dość czulej sytuacji z Moskwą. Widząc to płt. Swawola dobył rewolweru i oddał do kochanków pięć strzałów.

Oboje osunęli się na ziemię. Swawola w przypuszczeniu, iż zabił kochanków pobiegł do pobliskiego posterunku policji i ka-

zał się aresztować, oświadczając iż jest mordercą.

Jak się okazało zdradzony narzeczony ciężko zranił Moskwę, Jagielska zaś nie odniosła żadnej rany, a uratowało ją od śmierci zemdleńie z przestachu.

Plutonowego Swawolę przewieziono do więzienia wojskowego w Łodzi.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

N. Epszteina—Piotrkowska 225  
M. Bartoszewskiego—Piotrkowska 95,  
M. Rozenbluma—Cegielniana 12,  
Gorfeina—Wschodnia 54,  
Prowski—Nowomiejska 15.



**Z żałobnej kary**

Ś. p.

prof. Stanisław Thomas

Tysiące łodzian zalem przejmie wiadomość o śmierci znanego pedagoga, profesora Stanisława Thomasa, ostatnio p. o. inspektora szkolnego kuratorium okręgu łódzkiego.

Wychowawca kilku pokoleń młodzieży, jej najserdeczniejszy przyjaciel i opiekun, człowiek niestrudzonej pracy i prawdziwej, wielkiej, choć cichej zasługi, urodzony w pamiętnym roku 1863, ś. p. Stanisław Thomas, jako pedagog położył niespożyte zasługi w dziedzinie naszego szkolnictwa, bądź bezpośrednio, bądź dzięki setce swych wybornych podręczników, z których wiele do dziś dnia nie znalazło godnych następców. Jego twórcza działalność w okresie wielkiej wojny, kiedy to w najtrudniejszych warunkach wznosił fundamenty szkolnictwa polskiego w Winnicy, gdzie założył gimnazjum, szkołę realną i rzemieślniczą, wybrany na prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej — jest jedną z najpiękniejszych kart Jego pracowitego żywota.

Związany z naszym miastem od lat kilkudziesięciu ś. p. Stanisław Thomas, jako mąż wielkiego i szlachetnego serca, zasłużył sobie na wdzięczną pamięć u tysięcy swych byłych wychowanków, którym udzielał nie tylko światła wiedzy, ale wielokrotnie spieszył z pomocą materialną.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

**Katastrofa kolejowa  
2 wagony towarowe  
rozbite**

W dniu 30.9 rb. o godz. 23.40 w Piotrkowie na stacji towarowej parowóz najechał na stojący pociąg towarowy, wskutek czego u parowozu pocięte zderzaki, oraz częściowo uszkodzone 2 wagony towarowe, jeden pusty, drugi ładowany węglem. Wypadku z ludźmi nie było.

**Zderzenie tramwaju  
z taksówką**

Rygiel Bolesław, zam. przy ul. Pomorskiej nr. 63 motorniczy KEŁ, prowadząc tramwaj nr. 4 przy ul. Kilińskiego nr. 152 najechał na taksówkę Ł.D. 137, skutkiem czego znajdujący się w niej pasażer Ołaf Piotr został zraniony w głowę. Wezwany lekarz pogotowia w stanie zadawalającym odwiózł go do szpitala przy ulicy Drewno wskiej.

**Komunikat**

Dowiadujemy się, iż znany w naszym mieście refrakcjonista optyk do wzroku szkła Aroscoptic p. L. Kokociński opuszcza Łódź, udając się do Paryża. Zaznaczamy, iż p. L. Kokociński znany szeroko w Ameryce, Francji, Niemczech itd. nie zapomina i o Łodzi aby dać możność również mieszkańcom naszego miasta nabywać światowej sławy szkła Aroscoptic, udzielać rad i zastosowywać odpowiednio szkła do wzroku.

P. Leon Kokociński pozostaje w hotelu Manteuffla tylko do soboty, dnia 6 października r. b. (nad.)

**Konferencja przemysłowców z włókniarzami  
odbędzie się dziś w ministerstwie pracy  
Na zaproszenie rządu przedstawiciele zw. robotniczych  
i pracodawców udali się do Warszawy**

Ażebym uniknąć komplikacji w dalszych pertraktacjach, zmierzających do możliwie szybkiego zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zrezygnował z interwencji na miejscu i całą sprawę przeniósł do Warszawy.

Wczoraj obie zainteresowane strony tj. przemysłowcy i związki robotnicze otrzymały za pośrednictwem insp. Wojtkiewicza zaproszenie na konferencję do Warszawy.

Konferencja, w której weźmie również udział główny inspektor pracy p. Klott, odbędzie się dzisiaj o godz. 11-ej przed poł. w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Na konferencję wyjechali: z ramienia klasowych związków zaw. pp. pos. Szczerkowski, Walczak, pos. Zerba i Gołubiński; ze związków chrześcijańskich pp. Mruk, Pawlak i Kiełkowski; ze zw. „Praca“ pos. Waszkiewicz i Kazimierzak;

przemysłowców reprezentować będą pp. inż. Rumpel i mec. Pawłowski.

Prócz wymienionych, na konferencję w ministerstwie wyjeżdżają: inspektor Wojtkiewicz oraz kilku posłów robotniczych.

Według informacji, osiągniętych przez nas w poszczególnych związkach robotniczych sprawa podwyżki płac znalazła zrozumienie i jednolity front całego ogółu robotników przemysłu włókienniczego.

Wobec, jak dotychczas, nieustępliwego stanowiska przemysłowców w stosunku do słusznych żądań robotników, przedstawiciele związków oświadczyli nam, że o ile, pomimo interwencji rządu, przemysłowcy stanowiska swego nie zmienią, strejk wydaje się być nieuniknionym.

**TEATR i MUZYKA**

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, wtorek, po raz 3-ci „Pieniądz leży na ulicy“.

Jutro i w czwartek „Dzieje grzechu“ po cenach popularnych.

**TEATR KAMERALNY.**

Dziś, jutro i do piątku wieczorem włącznie wyborna komedia Wł. Perzyskiego „Szczęście Franja“ z Stefanem Jaraczem w popisowej roli.

Na jutrzejsze przedstawienie rozesłane zostały zaproszenia premierowe.

**KONCERCI JANA KUBELIKA**

Jak już donosiliśmy w czwartek, dn. 4-go października odbędzie się w Filharmonii pierwszy inauguracyjny koncert mistrzowski, na którym wystąpi skrzypek światowej sławy Jan Kubelik. Koncerty Kubelika cieszą się na całym świecie olbrzymim powodzeniem i sale koncertowe bywają zapełnione do ostatniego miejsca, to też nic dziwnego, że i w Łodzi jest wielkie zainteresowanie czwartkowym koncertem. W programie utwory Lalo, Mozart, Wieniawski, Sarasate i wiele innych.

Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

**Co usłyszymy dziś przez radio?**

Warszawa, (1111) —  
12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.  
16.00. Koncert z płyt gramofonowych.  
17.10. Odczyt p. t. „Wielkie biegi kolarskie“ — wygl. W. Jumoza - Dąbrowski.

17.35. Transmisja odczytu z Katowic.  
18.00. Koncert kameralny. W programie sonaty Mozarta. Wykonawcy: Michał Karski (skrz.) i Apollimary Szeluta (fort.).

1. Sonata skrzypcowa e-moll nr. 4: a) Allegro, b) Tempo di Minuetto; 2. Sonata fortepianowa A-dur: a) Tema con variazoni, b) Menuetto, c) Alla turca; 3. Sonata skrzypcowa C-dur nr. 8: a) Allegro vivace, b) Andante sostenuto, c) Allegro Rondo.

19.30. Odczyt p. t.: „Wykopalska archeologiczne w Anatolii“ — wygłosi dr. Stefan Przeworski.

20.15. Transmisja z Krakowa.  
Frankfurt (428) —  
20.00. Opera Gounoda „Faust“.  
Lipsk (365) —  
20.00. Symfonje: Haydna (z uderzeniem kotła), Szuberta H-moll i Mozarta C-dur.

Monachjum (535) —  
19.30. Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe Debussyego i Mozarta, Pieśni i Trzy preludia fortepianowe Debussyego).

20.00. Recital fortepianowy Laffitte'a (Szopen, Brahms, Ljapunow).

Dawentry Exp. (491) —  
22.15. Koncert (M. in. Koncert skrzypcowy D-dur d'Erlangera i Suita „Luiza“ Charpentiera).

Paryż (1750) —  
15.45. Koncert (M. in. Koncert skrzypcowy Beethovena, Koncert wiolonczelowy Saint-Saensa).

20.45. Opera Massenet „Galatea“.  
Rzym (447) —  
21.00. Opera Mascagniego „Lodoletta“.

Tuluza (391) —  
12.45. Koncert (Cztery utwory skrzypcowe Kreislera, Symfonia C-moll Dwořzaka).  
Kowno (2000) —  
19.30. Recital wiolonczelowy.

**Sprawozdanie z tygodnia kwesty nad sieroty po żołnierzach wojsk polskich**

Zarząd towarzystwa opieki nad sierotami po żołnierzach W. P. w Łodzi podaje niniejszem wyniki kwesty w czasie od dnia 9 do 16 września 1928 r., które w cyfrach przedstawiają się następująco:

1) Lista ofiar większych firm łódzkich przyniosła 3.515 zł., listy ofiar w lokalach publicznych przyniosły 2.010 zł. 14 gr., 3) ofiary z puszek zbieranych po ulicach przyniosły 1.606 zł. 87 gr.; razem przychód 7.132 zł. 01 gr. Wydatki 70 zł. 40 gr. Czysty zysk 7.061 zł. 61 gr.

Wszystkim ofiarodawcom, którzy choćby najmniejszą kwotą przyczynili się do zebrania powyższej sumy, oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób dopomogli do zebrania powyższej sumy — tą drogą w imieniu swych wychowanków i swoim składa zarząd stow. opieki nad sierotami najserdeczniejsze podziękowanie.

**Wyjaśnienie**

W związku z podaną wczoraj przez nas wiadomością o morderstwie w sali „Colosseum“, dowiadujemy się, że śledztwo policyjne nie zdołało dotychczas ustalić okoliczności w jakich dokonano zabójstwa b. p. Srebrnika.

**GRAND-KINO**

Dziś i dni następnych!

PROGRAM OTWARCIA

**Emil Jannings**

w filmie

**„Niepotrzebny Człowiek“**

Orkiestra znacznie powiększona.

Początek o godz. 4.30.

Bilety ulgowe oraz Passe-Portout nieważne do odwołania.

**Podatek obrotowy od piekarzy  
będzie płacony ryczałtowo**

Delegacja piekarzy odbyła w izbie skarbowej konferencję na której ustalono opłaty ryczałtowe podatku przemysłowego.

Piekarnie o jednym piecu I-ej kategorii płacić będą podatek od 70 tys. zł., piekarnie o jednym piecu II-ej kategorii od 55 tys. zł., piekarnie o 2 piecach I-ej kat. od 130 tys. zł., kategorii II-ej od 100

tys. zł. i trzeciej kategorii od 85 tys. zł. przyczem dla małych piekarzy w wyjątkowych wypadkach obliczany będzie podatek od 25 tys. zł.

Podatek płatny będzie w 24 ratach, a do każdej raty doliczane będą należności z zaległych podatków. (b)

**Z KLUBU ZRZESZENIA KOBIET  
W. I. Z. O.**

W środę, dnia 26 września odbyło się uroczyste otwarcie zrzeszenia klubu na rok 1928-29 na które przyjechał specjalnie znany historyk żydowski z Warszawy prof. Uniw. Warszawskiego dr. Majer Bałaban, który wygłosił odczyt p. t. „Życie prywatne żydów w Polsce“ w XVI—XVIII wieku wysłuchany z wielkim zainteresowaniem przez licznie zgromadzonych gości, którzy spędzili na śpnie miłe czas przy towarzyskiej herbatce.

Zarząd zrzeszenia komunikuje, że podobnie jak w roku ubiegłym będą się odbywały co środę herbatki towarzyskie połączone z odczytami wybitnych prelegentów. W najbliższą środę, 3 października z okazji świąt tradycyjna herbatka połączona będzie z muzyką, śpiewem, deklamacją i tańcami. Zaproszenia otrzymać można u członkini zarządu dr. Branderowej, Gdańska 46; lek.-dent. Reznikowej, Narutowicza 2, dr. Spektrowej, Piotrkowska 107.

**KURS NAUKI FOTOGRAFJI.**

W roku bieżącym, tak jak w ubiegłym polska YMCA. organizuje kurs nauki fotografii pod kierunkiem znanego fotografa magistra K. Gaetnera. Nauka obejmuje szereg niezbędnych wykładów teoretycznych, a główną uwagę zwraca się na ćwiczenia praktyczne, które odbywają się w odpowiednio urządzonej ciemni.

Absolwenci kursów mają możność dalszego doskonalenia się w fotografii w klubie miłośników fotografii, istniejącym w polskiej YMCA. Członkowie klubu mają do dyspozycji laboratorium, nowoczesny aparat do powiększeń, pisma fachowe, jak również obszerną i najnowszą literaturę fotograficzną.

Na posiedzeniach klubowych będą obecni znani w Łodzi artyści fotografii, którzy będą udzielać rad i wskazówek członkom klubu.

Klub miłośników fotografii weźmie udział w Powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu, dla której ekspozycje wystawione będą w Łodzi.

**ODEON**

Po raz pierwszy w Łodzi!

**CORSO**

**„ZDRADA“ (Lekka Kawalerja)**

Dramat osnuty na tle miłości córki rabina do oficera austriackiego w 10 aktach.

W rolach głównych: Vivian Gibson, Eliza la Porta, Albert Steinrück, Altons Fryland. W rolach głównych

Miłość córki rabina.

Kobieta—szpiegiem rosyjskim

Kradzież tajnych dokumentów

NAD PROGRAM FARSA NAD PROGRAM

UWAGA: Chcąc dać możność obejrzenia jaknajszerszym masom Sz. Publiczności tak wyjątkowego filmu, wyświetlamy i w kinie „CORSO“ gdzie ceny miejsc są niższe.

**WODEWIL**

Główna 1.

Po raz pierwszy w Łodzi.

**Raymond GRIFFITH**

(Amerykański Max Linder) w szampańskiej komedji jako przysięgły drużba w 9 akt. p. t.

„Ostatni dzień kawalera“

Nad program: FARSA.



## Kto będzie mistrzem ligi? Ostateczny bój rozegra się między Wisłą a Wartą

Coraz ciekawiej kształtuje się tabela mistrzostw ligi. Każda niedziela przynosi niespodzianki, ubiegła więc pod tym względem nie była wyjątkiem. Zdecydowany lider ligi, Warta poznańska, odniósł dopiero swą trzecią porażkę, lecz mimo to zdobył przez niego mistrzostwa staje się obecnie mocno wątpliwe, bowiem do owoch 6 punktów straconych przez Wartę zaliczyć jeszcze trzeba drugą taką samą porcję na wyniki remisowe. Ogółem więc Warta straciła 12 punktów i jedynie tylko 1 punkt dzieli ją od groźnego następnego jej na piąty rywala, jakim jest Wisła krakowska.

Sytuacja Warty jest tem krytyczniejsza, iż Wisła ma jeszcze za sobą niedokończony mecz z Ł. K. S., który jej może przynieść zwycięstwo, a wtedy role Wisły i Warty zmieniają się, lecz na korzyść krakowian. Wisła prowadzić będzie jednym punktem i zapewne nie pozwoli sobie lekko wyrwać mistrzostwa Polski.

Prawdziwym paradoksem jest fakt, iż tak korzystną pozycję może Wisła zawdzięczać dziś swemu odwiecznemu rywalowi, Cracovii, która rozgromiwszy Wartę w stosunku 5:2 utorowała jej drogę do zaszczytnego tytułu. Jednak osiągnięcie go nie będzie dla Wisły rzeczą łatwą, trzeba bowiem wygrać wszystkie spotkania i to z Legią, Pogonią i I. F. C., jednak dzisiejsza forma krakowian, którzy uporali się z Polonią 7:2, a więc identycznie jak i w pierwszej rundzie pozwala przypuszczać, iż mistrzostwo ligi po raz wtóry przypadnie im w udziale.

Drugą nie mniej ciekawą sensacją było zwycięstwo Hasmonei odniesione nad doskonałym zespołem I. F. C. Hasmonea, która już od 7 tygodni tkwi na 13 miejscu tabeli przy 11 punktach, zdobyła nowe dwa punkty, co ostatecznie może ją jeszcze uchronić od spadku do klasy A, choć nadzieje na to są minimalne.

Niedzielną porażkę I. F. C. należy zapisać na conto zniechęcenia katowiczank do dalszych gier o mistrzostwo z chwilą utracenia wszelkich szans na zdobycie prowadzenia. Zakulisowe sprawy ligi, które wtajemniczonym nie są obce, utraciły po raz wtóry I. F. C. Należałoby jednak z tym skończyć. Sport jest tylko sportem, wszelkie poboczne względy nie powinny mieć miejsca, jeśli bowiem ogólnie uznano, iż katowiczanie zasługują na przyjęcie do ligi, należy ich traktować na równi z innymi, a nie szykanować ich na każdym kroku i to w sposób aż nazbyt rzucający się w oczy.

Ostatnio na podobne traktowanie uskarża się nie bez racji i Hasmonea lwowska, która, mimo to iż ma cały szereg różnych przewinień i niedociągnięć, jest przecież klubem ligowym i słusznie domaga się traktowania na równi z innymi członkami ligi.

Trzecią wreszcie sensacją niedziela było zdobycie dwu punktów przez Warszawiankę na Pogoni i to we Lwowie. Mecz dla zwycięzców, zdobył jak to zwykle bywa, ich bramkarz Domański.

Turyści, jak zwykle, powrócili bez punktów ulegając Ruchowi w minimalnym stosunku 2:1. Prawdziwą tragedią fioletowych jest to,

dotychczas ani jednego punktu nie potrafili zdobyć na obcych boiskach.

Drużyna Ł. K. S. lekko uporał się ze Śląskiem, poprawia swą mocno do niedawna niepewną pozycję w tabeli.

Po uwzględnieniu niedzielnych wyników układ się w tabeli kształtuje się następująco:

Klub	Pkt	Gier	Bram:
1 Warta	32	22	48:29
2 Wisła	31	22	75:31
3 Cracovia	29	22	51:34
4 Legja	28	22	58:34
5 I. F. C.	26	22	53:42
6 Pogoń	26	22	51:45
7 Polonia	24	21	52:48
8 Czarni	21	19	38:37
9 Turyści	21	22	44:42
10 Warszawianka	20	20	36:42
11 Ruch	19	21	30:37
12 Ł. K. S.	18	22	47:48
13 Hasmonea	13	21	39:55
14 T. K. S.	6	20	23:75
15 Śląsk	6	22	18:69

W tabeli powyższej został uwzględniony niedokończony mecz Ł. K. S. — Wisła, zgodnie z wynikiem 2:1 dla łodzian.

### Najbliższe mecze o mistrzostwo ligi

W nadchodzącą niedzielę 12 drużyn znów stoczy ciężką walkę. Specjalnych spotkań, któreby mogły zdecydować w sposób ostateczny o mistrzostwie, z wyjątkiem meczu Ruch — Warta, który odbędzie się w Królewskiej Hucie, niema. Tylko w wypadku przegranej Warty na czoło ligi zdecydowanie wysunęłaby się Wisła, która czeka dość ciężki mecz z Hasmoneą. Przypuszczalnie wiślacy uporać zdołają się ze swym przeciwnikiem, przemawia bowiem za nimi ich publiczność i własne boisko, gdyż mecz ten odbędzie się w Krakowie.

Drużyna I. F. C. podejmować będzie u siebie zespół Ł. K. S., Pogoń lwowska zaś Polonię. W Warszawie odbędzie się sensacyjne spotkanie dwu miejscowych zespołów Warszawianki i Legji, wreszcie do Turystów zawita doskonała drużyna Cracovii.

Odpczywają zespoły: Śląsk, Warta, T. K. S.

## Automobilowy raid samochodowy ukończyło jedynie 16 zawodników

W sobotę rozpoczął się zapowiedziany od kilku tygodni woje wódzki raid samochodowy Łódź — Kalisz, Kalisz — Łódź.

W raidzie brało udział 19 maszyn, mimo to raid ukończyło tylko 16 zawodników, którzy w dniu onegdajszym przybyli do Łodzi w następującej kolejności:

Eisert (Tatra) czas 13,24, Kębsa (Austro-Daimler) czas 13,25, Stark (Studebaker) 13,28,40, Steigert (Om) 13,43,30, Schweikert (Om) 13,43, Kuser W. (Tatra) — 13,43,20, Poznański Kazimierz (Austro-Daimler) 14,45,00, Bechtold (Om) 14,23,20, Plüchhal (Oldsmobile) 14,32,05, Kiebs Adolf (Es ex) 15,6,45, Strobach (Es ex) 15,7,30 Karol Küstler (Tatra) 15,3,5, Czylingarjan (Buick) 15,14, Tescha Austro-Daimler 15,21,54, Ramisch (Studebaker) 15,29,2, Trübe — 15,47,55.

Z raidu wycofało się 3 automobilstów, a mianowicie p. Max Fischer obok Brzezin z powodu defektu maszyn, p. Seydel obok Kalisza najechał na żebaka oraz p. Wolf, który w drodze powrotnej z Kalisza do Łodzi w niedalekiej odległości od Słupcy najechał na wóz przez co maszyna uległa poważnym defektom! Organizacja raidu doskonała.

Wyniki techniczne raidu ogłoszone zostaną przez komisję sportową automobilklubu dopiero w dniu jutrzejszym.

Kandydatem do pierwszej nagrody w próbie wyczucia szybkości jest p. Trübe Juljusz.

## ŁTSG gra w niedzielę z Pogonią poznańską

W niedzielę nadchodząca rozegra ŁTSG przedostatni mecz półfinałowy o wejście do extra-klasy. Przeciwnikiem ŁTSG jest Pogoń poznańska, która w Łodzi przegrała do ŁTSG w stosunku 4:2.

Mecz odbędzie się w Poznaniu i będzie to najcięższe spotkanie ŁTSG w tegorocznych grach o wejście do extra-klasy.

Jednocześnie odbędą się następujące spotkania międzyokręgowe: Ruch — Polonia (Bydgoszcz) w Warszawie i I. p. leg. — 22 p. p. w Wilnie.

## Modes Maison Nouvelles

Warszawa, Królewska 35.  
Zawiadania Sz. Panie, że właścicielka przybywa do Łodzi Dzisiaj dn. 2 października z pięknymi modelami kapeluszy i nowości paryskich.

Łódź, Moniuszki 1, m. 12, telefon 4-04

## Ruch-Turyści 2:1 (1:0) Od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego”

KATOWICE, Stanowczo nad drużyną fioletowych zawisło jakieś fatum, które nie pozwala im na zdobycie choćby jednego punktu na obcych boiskach. 21 punktów zdobytych, w tem cztery walkowery, lecz wszystko na swym własnym terenie, z którego takie zespoły jak Legja, Pogoń, Polonia, I. F. C., Czarni schodzą pokonane w sposób nie ulegający żadnej kwestji.

Pierwsze minuty meczu niedzielnego z Ruchem upływają na wzajemnem rozpoznawaniu sił. Turyści częściej podsuwają się pod bramkę przeciwnika, brak jednak wykończenia strzałowego. Najnie spodziewanej w 6 minucie przerywa się Bchwald i z kilku metrów strzela nie do obrony pierwszego goala. Fioletowi niezrażeni tym niepowodzeniem rozwijają grę planową i energicznie atakują. Wytwarza się moc sytuacji podbramkowych, pozostają one niewyżyte dzięki świetnej grze bramkarza Kremera, który broni fenomenalnie nadwyczał ostre strzały Węglowskiego przechodzące tuż koło słupka. Kilka dogodnych pozycji zaprzepaszcza Bałczewski strzelając w aut. Kulawiak ma również niejedną okazję do wyrównania lecz jego nadwyczał słabe strzały wyłapuje Kremer.

Ataki Ruchu kończą się zwykle na doskonale spisującej się obronie fioletowych, która zbiera oklaski za swą ofiarną i niezwykle pewną grę. Kilka trudnych do obrony strzałów wyłapuje Michalski wykazując swą obecną doskonałą formę. Wynik gry do przerwy nie ulega zmianie.

Po przerwie Turyści z miejsca przejmują inicjatywę i przygniatają porządnie przeciwnika. Karasiak i Kubik stoją na połowie boiska i wspomagają akcję zaczepną. Teraz popisują się swą grą pomocnicy

fioletowych: Kahan, Wieliszek, Hinc walczą o lepsze. Szczególniej zdumiewa doskonała forma Hincy i Wieliszka, który przypominał sobie mecz Łódź — N. York. W 6 minucie przerywa się prawoskrzydłowy Ruchu, dopędza go jednak Hinc, odbiera piłkę i chce przerzucić grę na prawą wolną stronę, strzał był za słaby, dosięgnął tylko Al. Kubika, niestety, obstawionego już przez dwu graczy. Nie mając innego wyjścia Kubik usiłuje piłkę oddać bramkarzowi, czyni to jednak tak nieszczęśliwie iż trafia w nogi Katzego, który podwyższa wynik do 2:0.

Od tej pory Turyści nie schodzą z połowy boiska gospodarzy, niemiłosiernie gneczenie przynosi im tylko 1 goala ze strzału Bałczewskiego po wysunięciu Wieliszka. Reszta zaś strzałów grzęźnie w rękach Kremera, który cudem jakimś

chwycił piłkę zdaje się niemożliwe do obrony. Mimo tej przewagi fioletowi dzięki bohaterkiej grze bramkarza Ruchu opuszczają boisko pokonani.

Turyści występem tym zdobyli sobie całkowite uznanie licznie zgromadzonej publiczności, która dawno już nie widziała tak precyzyjnej i efektownej gry. Sędziował zupełnie poprawnie p. Baranowski z Poznania.

W drużynie gospodarzy wybił się bramkarz Kremer, któremu tylko Ruch może zawdzięczać zwycięstwo, u Turystów zaś nie było słabych punktów: szczególnie dobrze grali obrońcy, pomoc i Michalski na skrzydle, Węglowski trochę powolniejszy niż zwykle, Frankus zdradza poprawę formy. Kulawiak dobry jako kierownik ataku w polu, cierpi na brak silnego strzału.

### REKORD

romantycznego nastroju,  
slicznego kolorytu,  
fascynujących scen miłosnych,  
porywającej gry,  
mistrzowskiej reżyserji

### „ARCYKSIĄŻĘ JEDZIE”

Wkrótce w „LUNIE”

Wkrótce w „LUNIE”



Dziś i dni następnych.

## KSIEŻNA MASZA

(Krwawy świąt nad Newa)

Potężny dramat z życia rosyjskiego

Ilustracja muzyczna przy udziale chóru rosyjskiego

## Prof. Feliks Halpern

wznowił swą działalność pedagogiczną w zakresie gry fortepianowej, teorii i historii muzyki.

Zapisy od 2—5 p. p.

Sienkiewicza 20.



Dr.

## F. Klozenberg

choroby nerwowe

powrócił

## RACJONALNA PIELEGNACJA CERY W DOBIE DZISIEJSZEJ

Na rynku kosmetycznym pojawił się nowy kosmetyk w postaci kremu do twarzy i ciała, p. n. JUNODERMA.

Kosmetyka nowoczesna nie mało sobie zadaje trudu i biedzi się nad wynalezieniem kremu, który odpowiadałby wszystkim wymogom. Dotychczas jednak bez pożądanego rezultatu. To też każde pojawienie się nowego kosmetyku przyjmowane jest ze znużeniem sceptycznym i niedowierzaniem co do jego działania. I tak też było z kremem „JUNODERMA”. — Ale po parokrotnem zastosowaniu kremu „Junoderma” każdy dochodzi do wniosku, iż ten właśnie krem czyni zadość wszelkim wymogom a tem samem rozwiązuje problem, nad którym bledziła się bezskutecznie wiedza kosmetyczna. Krem ten jest tak sporządzony i z takich składników surowców, że absolutnie bez najmniejszych obaw o jakies podrażnienie lub inne uboczne działania może być z całą stanowczością polecony dla najwrażliwszej nawet skóry i cery.

Należy jeszcze dodać, iż również pod względem zapachu kremowi „Junoderma” niema nic do zarzucenia. A czynnik jest w tym wypadku bardzo ważny, wysubtelniony bowiem zmysł estetyczny dzisiejszych elegantek oraz niezaprzeczalnie potężny wpływ zapachu na naszą sferę seksualną mają swoje prawa.

Dr. med.

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34, tel. 59-40.

## DZIS

każdy kulturalny dom pragnie mieć i czyta

KSIAŻKI

BIBLIOTEKI-DOAW-POLSKIEGO

kwartalnik 9 tomów za zł. 5.50 gr.

Warszawa - Grzywna 41 - B. 609 - 0.724



## Świadczenia przemysłowe i karty rejestracyjne

### Memoriał Stowarzyszenia Fabrykantów przemysłu włókienniczego do ministra skarbu

W ostatnich dniach władze skarbowe sporządziły szereg protokółów za nieposiadanie świadectw w tych przedsiębiorstwach, które z tytułu swego charakteru nie są zobowiązane do wykupywania patentów.

Władze skarbowe nakładają na przedsiębiorstwa przemysłowe kary, domagając się uszczerbku należności za świadectwo. Charakterystycznym jest przytem, że w swoim czasie jeden z urzędów skarbowych wystąpił przeciwko jednemu z drobnych przemysłowców w analogicznej sprawie i skargę jego obalił całkowicie wyrok sądu.

Sprawy wykupywania kart rejestracyjnych spowodowały szereg zatargów z władzami skarbowymi, wobec czego stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego w sprawie tej zbliżyło min. skarbu obszerny memoriał.

W memoriale tym wskazano na wstępie na aktualność sprawy nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych przez zakłady hurtowej sprzedaży własnego wyrobu, należące do przedsiębiorstwa.

W sprawie tej interpretacja odnosnego okólnika ministerjalnego przez władze skarbowe jest niewłaściwa i trzydwadzieścia przedsiębiorstw drobnego przemysłu.

Według interpretacji władz wyroby oddane przez wytwórcę do wykończenia cudzym fabrykom, nie mogą być uważane za wyroby własnej produkcji, a zatem na sprzedaż takich wyrobów, nawet w lokalu własnego zakładu przemysłowego winno być nabyte świadectwo dla przedsiębiorstw handlowych.

### Jak produkują przedsiębiorstwa łódzkie?

Interpretacja taka pozostaje w sprzeczności z całą strukturą przemysłu włókienniczego, w którym znikomy załędwie odsetek przedsiębiorstw posiada wszystkie niezbędne dla całkowitej produkcji działy.

Większość przedsiębiorstw łódzkich, posiadając tylko działy produkcji częściowej, produkuje bądź zarobkowo na rachunek innych firm, bądź też prowadzi przedsiębiorstwo na własny rachunek, uzupełniając brakujące fazy wytwórczości produkcją w obcych zakładach zarobowych.

Tego rodzaju fabrykacja nie jest z punktu widzenia ekonomicznego anomalia, wywołana pewnymi socjalnymi warunkami. Przeciwnie przemysł włókienniczy, produkując

tysiące najróżnorodniejszych tkanin w najrozmaitszych deseniach wymaga wybitnej specjalizacji, która może być osiągnięta tylko przez rozszczępienie ogólnego toku produkcji. Rozszczępienie to jest ściśle związane z samą istotą przemysłu włókienniczego i ma miejsce w daleko większych rozmiarach, zarówno w przemyśle włókienniczym niemieckim jak i angielskim.

Wielkie zakłady przemysłu bawełnianego, produkują ogółem rocznie przeszło 50 tys. tonn przędzy z czego tylko 30 tys. zostaje przez nie zużyte w toku dalszej produkcji, reszta zaś, wraz z dwoma tysiącami tonn przędzy importowanej, wartości łącznej 225 milj. złotych idzie na produkcję rozszczępioną zakładów średniego i drobnego przemysłu.

Większe kontrasty przedstawia pod tym względem sytuacja w przemyśle wełnianym, gdzie jedynie 10 do 15 proc. produkcji ogólnej przechodzi całkowity proces fabrykacji.

W dziale przemysłu, włókienniczego i dzianego znajduje się w okręgu łódzkim blisko 600 przedsiębiorstw w samej Łodzi 422 posiadających tylko maszyny przygotowawcze t. j. snowalnie i nawijalnie.

### Jednofazowy system produkcji

W ten sposób lwią część przedsiębiorstw drobnego i średniego przemysłu włókienniczego opiera swą produkcję na systemie jednofazowym.

Ściśle wyspecjalizowanych zakładów zarobkowych poszczególnych działów wytwórczości, których był jest nierozłączną związaną z istnieniem przedsiębiorstw jednofazowych liczy Łódź 751.

System produkcji jednofazowej nie jest jednak pozostałością t. zw. przemysłu domowego i związane z tym przemysłem systemu nakładowego, wywołanego potrzebami rozwijającego się rynku, a więc względami czysto handlowymi, jako stopnia przejściowego do przemysłu fabrycznego, lecz żywotną formą drobnego i średniego przemysłu włókienniczego na tle ogólnego postępu technicznego.

Produkcja ta, aczkolwiek jest wykonywana w przeważającej części poza zakładem przemysłowym fabrykanta odbywa się zawsze podług zgóry przez niego ułożonego planu, na podstawie własnej manipulacji, pod jego osobistym kierownictwem i nieustanną kontrolą i na jego własne ryzyko. Czynności fabrykanta zarobkowego spro-

wadzają się w tych warunkach do funkcji czysto administracyjnej — kierownictwo techniczne zaś, pozostaje w ręku wymienionego producenta. Stąd fabrykant jest czynnikiem wybitnie przemysłowym, a zysk ze sprzedaży jego wytworów jest zyskiem producenta.

### Niezyciowe stanowisko władz skarbowych

Ze względów wyluszczonej uznać trzeba powyżej scharakteryzowaną działalność wytwórczą za racjonalną i życiową formę produkcji, która też jest oddawna stosowana w praktyce.

Na tle przedstawionego stanu faktycznego dotychczasowe stanowisko władz skarbowych w stosunku do wymienionych wytwórców jednofazowych, jako oparte na błędnych przesłankach ekonomicznych jest niezyciowe, a stąd rodzi ono w praktyce szereg konfliktów o ujemnych dla średniego i drobnego przemysłu skutkach.

W ubiegłym roku na skutek zarządzeń odnosnych władz skarbowych większość wymienionych producentów zmuszona była do wydzierżawienia warsztatów tkacich, aby dać w ten sposób swej wytwórczości — wymaganą kwalifikację własnego wyrobu.

Powyższe zarządzenie, nie przynoszące skarbowi istotnych korzyści, bardzo poważnie obciążało drobną produkcję.

Z drugiej strony miało miejsce wykupywanie przez fabrykantów jednofazowych świadectw handlowych drugiej kategorii na sprzedaż, poza posiadanymi świadectwami przemysłowymi dla maszyn przygotowawczych.

Tej kategorii płatnikom nie przyznawały władze skarbowe 1 procentowej ulgowej stawki dla hurtowej sprzedaży, pomimo posiadania przez nich wszystkich koniecznych w danym wypadku wymogów formalnych, wychodząc całkiem służnie zresztą, z tego założenia, iż w danym wypadku płatnikiem jest producent, który winien płacić pełną stawkę podatkową. Nieraz były też przykłady podwójnego opodatkowania jednych i tych samych płatników o dwóch kategoriach świadectw (przemysłowej — na maszyny pomocnicze, i handlowej na sprzedaż) a to z uwagi na położenie obu lokali w różnych urzędach skarbowych w Łodzi, względnie izby skarbowej łódzkiej.

Interpretacja art. 14-go ustawy o podatku przem., wywołując w codziennej praktyce ujemne skutki dla odnosnych płatników, niema dość poważnego uzasadnienia nawet z punktu widzenia samej tech-

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:  
Dolary 8.88 i jedn. czwartą  
CZEKI:  
Holandia 357.60  
Londyn 43.24, 43.23  
New York 8.90  
Paryż 34.85  
Praga 26.42 i pół  
Szwajcaria 171.60  
Wiedeń 125.50  
Marka niemiecka 212.50  
AKCJE:  
Bank Handlowy 117.—  
Bank Zachodni 32.50

Bank Polski 178.—  
Bank Zarobkowy 80.—  
Spiess 200.—  
Węgiel 106.50, 105.—  
Norblin 240.—  
Pocisk 8.50  
Starachowice 51.50  
Elektr. Dąbrow. Sr.—, 88.—  
Cegielski 45.—  
Ostrowieckie serja I B 117.50, 118.50  
Rudziński 40.—  
Borkowski 17.50  
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.  
Dolarówka 93.—, 95.—  
5 proc. konwersyjna 67.—  
5 proc. kolejowa 61.15

## Z sądu handlowego

### Podniesienie upadłości firmy „Mieczysław Rzewski”. — Układ pojednawczy w sprawie upadłości Izr. Siiberse atza. — Herman Tazma zwolniony z aresztu dla dłużników

W sprawie upadłości firmy „Mieczysław Rzewski”, skład apłeczny, przy ul. Andrzeja nr. 2 w Łodzi, odbyło się w kancelarii wydziału handlowego zebranie wierzycieli pod przewodnictwem sędziego komisarza, na którym upadły zaproponował układ na następujących warunkach: zobowiązał się on wypłacić 20 procent swych długów wierzycielom w trzech 6-ciu miesięcznych ratach, z których I-sza ma być płatna po 6-ciu miesiącach po upływie wyroku zatwierdzającego układ pojednawczy.

Za układem na powyższych warunkach wypowiedziało się 68-firm, zaś przeciwko układowi głosowało 9-ciu wierzycieli, którzy w terminie ustawowym zgłosili swe sprzeciwy do sądu przeciwko zatwierdzeniu tegoż układu, z których część zrzekła się następnie tychże sprzeciwów.

Reszta wezwana na rozprawę w dniu 29 września r. b. nie stawiła się w terminie, wobec czego sąd, nie widząc przeszkód praw-

nik skarbowej, bowiem oparcie kwalifikacji wyrobu na ilości posiadanych warsztatów, mające na celu uchwycenie istotnej wysokości obrotu, jest w praktyce zbędne, ponieważ kategoria wykupionego patentu i tak nie bywa uważana za miarodajną przy ustalaniu wysokości obrotów.

Z tych właśnie względów stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego w memoriale swym zwraca się do p. ministra skarbu z prośbą o wydanie łódzkim władzom skarbowym zasadniczych instrukcji, któreby usunęły te niewłaściwości.

Władze skarbowe w Łodzi mylnie bowiem uzależniają kwalifikację wyrobu własnego od faktu posiadania maszyn zasadniczych.

A. R.

Tec.

## MIMOZA

00 Kilińskiego 178. 00

## Dziś premiera! „GÓRA REZERWISCI”

według głośnej powieści humorystycznej Bruce Bairustathera, osnutej na przygodach dwóch żołnierzy angielskich we Francji w czasie Wielkiej Wojny. W roli głównej: **Syd Chaplin.**

Następny program: „Książęca Miłość”

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Ryнку Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich). przyjmują chorych w chorobach wszystkich specjalności od 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy (mózgu, kału, krwi, piwocin etc.) operacje opatrunki.  
Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc zabieg i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naswietlania lampą kwarcową. Roentgen. Zępy sztuczne, korony złote platynowe i mosty w niedzielę i święta do 9:00 /no pol

Szef Buchalterji i Korespondencji w Spółce Akcyjnej,

absolwent Akademii Handlowej w Lipsku

## Organizuje kurs:

Buchalterji, Korespondencji i Arytmetyki handlowej

Komplet 4-6 osób.

Łaskawe zgłoszenia sub. „Kursy”

Administracja Głosu Polskiego

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej). Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10.

Od wtorku, dn. 2-go do poniedziałku dn. 8 października, 1928 r. w

DLA DOROSŁYCH:

## Syn Marnotrawny

Następny program:

DANTON i ROBESPIERRE

DLA MŁODZIEŻY:

## Żyd wieczny tułacz

według powieści Eugenjusza Suego

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne

## Pianino Seilera

o pięknym tonie do sprzedania

Piotrkowska Nr. 106, dozorca

## Zgubiono

portfel zawierający: Zł. 180.—, instrukcję służbową, okólniki służbowe, książkę deputatową na węgiel wraz z kwitem na odbiór węgla, dowody na żniwkowe bilety P. K. P., wydane przez władze stacji Łódź Kaliska i inne papiery wartościowe. Uczciwego znalazcę proszę usilnie o zwrot, czem uratuje człowieka będącego w rozpaczliwej sytuacji. Marjan Staniszewski, Północna 35 (przy Helenowie) 65-1

## Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

powrócił do Kraju

przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7, w niedzielę od 10-1 pp.

ul. Moniuszki 1.

tel. 9-97.

## Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Klientelę, że od dnia 1 października rb. dotychczasowa firma „Adolf Boksleitner” Sp. z ogr. odp. wskutek wystąpienia p. A. Boksleitnera ze spółki

prowadzona będzie nadal

w dotychczasowym lokalu przy ul.

Piotrkowskiej 149.

p. f. Towarzystwo Handlowe

„GUMA”

sp. z ogr. odp.

UWAGA: Nadeszły świeże transporty

śniegowców i kaloszy

fabryk krajowych i zagranicznych.



# CAPITOL

Zbieg ulic Zawadzkiej i Zachodniej

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza p. Sz. Bajgelmana

UWAGA: Ceny miejsc na pierwszy seans w dni powszednie oraz od godz. 1-3 w soboty, niedziele i święta 50 gr. i 1 zł.

## Z cyklu programów 2 szlagierowych

# I. Za kulisami dancingu

Dramat w 10 akt. w roli gł.: uroczą polką, wynalazczyni black-bottoma GILDA GREY

# II. Kaprys milionerki

Pełna finezji komedia w 8 akt. w rolach głównych MILDRED DAVIS i GEORGE BANCROFT

### Przemysł włókienniczy

## „Herman Fausti S-ka“

SPÓŁKA AKCYJNA

Przerachunkowy bilans brutto na 1 lipca 1928 r.

Stan czynny	Zł. gr.	Stan bierny	Zł. gr.
Rachunek Kasy	8,140.79	Rachunek Kapitału Akcyjnego	937,500.—
„ Dewiz	1,289.50	„ Amortyzacji	287,171.48
„ Papierów <sup>o</sup> /opubl.	4,957.31	„ Kapitału Zasobowego	83,715.35
„ Weksli	72,937.96	„ Banków	125,713.12
„ bieżący w Banku Polskim	565.38	„ Wierzycieli	1,589,994.31
„ bieżący w PKO.	493.64	„ Towarów	2,008,841.57
„ Udziałów w Spółdzielniach	1,600.—	„ Niepodniesionej dywidendy	55,800.—
„ Maszyn	655,382.31	„ Rezerwy podatkowej	33,538.24
„ Nieruchomości	440,568.34	„ Zakładu ubezpr. prac. umysłowych	34 40
„ Urządzenia biurowego	17,166.68	„ Tkalni	3,163.04
„ Przędzy	2,605,307.34		
„ Farbiarni i Wykończalni	200,966.99		
„ Funduszu bezrobocia	586.90		
„ Sum przechodnich	140,331.34		
„ Dłużników	436,813.84		
„ Procentów	110,508.23		
„ Prowizji	4,159.96		
„ Hosztów Handlowych	43,398.95		
„ Opłat stempowych i porto	21,080.61		
„ Asekuracji	9,141.83		
„ Przewozu	14,473.38		
„ Robocizny	96,653.30		
„ Krochmalni	5,442.75		
„ Administracji	27,111.18		
„ Pabjanickich Kosztów Handlowych	9,607.79		
„ Utensylii	6,191.49		
„ Smarow	2,198.13		
„ Opału	4,966.21		
„ Fabryki, Pabjanice	2,072.83		
„ Pensji	85,375.—		
„ Podatków	64,043.25		
„ Inwentarza	1,000.—		
„ Opakowania	7,809.55		
„ Zakładu ubezpr. od wypadków	611.97		
„ Podatku Majątkowego	603.08		
„ Ofiar	53.—		
„ Utrzymania Koni	80.—		
„ Weksli Walutowych	2,783.53		
„ Remontu maszyn	872.04		
„ Konserwacji budynków	2,203.03		
„ Podatku dochodowego	16,122.10		
	Zł. 5,125,471.51		Zł. 5,125,471.51

Do akt. Nr. 306-1928 r.

**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 8 października 1928 r. od g. 10 rano we wsi Nowy Bronisim, gm. Wiskitno, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Zofii i Józefa małż. Kraska, i składających się z krowy, oszacowanych na sumę zł. 500.—  
Łódź, dn. 19. 9. 1928  
Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 704-1928 r.

**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 8 października 1928 r. od g. 10 rano we wsi Jędrzejowice, gm. Wiskitno odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Keisfeda, i składających się z pianina, oszacowanych na sumę zł. 650.—  
Łódź, dn. 6. 9. 28 r.  
Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 1069-1928 r.

**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 9 października 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Dom” w osobie Stanisława Bińkowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 750.—  
Łódź, d. 25. 9. 28 r.  
Komornik Rzymowski

Do akt. Nr. 1069-1928 r.

**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 9 października 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Dom” w osobie Stanisława Bińkowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 750.—  
Łódź, d. 25. 9. 28 r.  
Komornik Rzymowski

Niezbędny dla wszystkich! Niezbędny dla wszystkich!

**Momentalny licznik. - Wielka ekonomia czasu!**  
Błyskawicznie można mnożyć, dzielić i wyliczać procenty. Niezbędny dla wszystkich instytucji, przedsiębiorstw, nauczycieli, uczących się, biurolistów, kasjerów, buchalterów wszystkich urzędników i t. p. osób. — Dostępny dla każdego bez straty czasu i energii, jak również bez specjalnego przygotowania się. Daje gotowe rezultaty mnożenia, dzielenia i wyliczenia procentów automatyczną szybkością czytania. W wypadkach potrzeby momentalnych obliczeń jest niezrównany. **Cena tylko 3 zł. z przesyłką**  
Listy i przekazy adresować: **Henryk Cukiersztein**, Warszawa, Leszno № 27/41. Konto czekowe P. K. O. № 7863 P. S. Wysła się po otrzymaniu należności, można i za zaliczeniem, w tym wypadku kosztują o 1 zł. drożej (4 zł).



## Akwizytor

dla miasta Łodzi **poszukiwany**. Reflektuje się tylko na osoby poważne, dobrze wprowadzone w przemyśle z pierwszorzędnymi referencjami.  
Oferty sub. „Oleje” do Akw. Ogl. S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50.

Do akt. Nr. 29-1928 r.

**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dn. 17 paźdz. 1928 r. od g. 10 rano, w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mendla Brodatego i składających się z pomników z czarnego granitu z których 2 kolumnowe i 8 płaskich wypolerowanych na czarno, oszacowanych na sumę zł. 1680.—  
Łódź, d. 1. 8. 28 r.  
Komornik Jan Jabczyk.

Do akt. Nr. 1069-1928 r.

**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 9 października 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Dom” w osobie Stanisława Bińkowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 750.—  
Łódź, d. 25. 9. 28 r.  
Komornik Rzymowski

**Dr. Heller**  
Choroby skórne i weneryczne **powrócił**  
ul. Nawrot 2  
przyjmuje do 10 r. od 1-2 i 4-8.  
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamoyen  
**Ceny lecznic.**

**Dr. med. BRAUN**  
przeprowadził się na ul.  
**6 Sierpnia nr. 1** (Benedykta)  
**Telef. 40-26**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-8 po poł.

**Dr. med. LUBICZ**  
Cegielniana 43  
Tel. 41-32.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych. Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 wiecz.  
Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. Rózaner**  
Azielnia 9  
Tel. № 28-98.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłucowe.  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8  
Leczenie lampą kwarcową.  
Dla Pań od 3-5pp. Oddzielna poczekalnia dla Pań!

**Dr. Ludwik Falk**  
Nawrot 7  
Tel. 28-07.  
**powrócił.**  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 10 do 12 i od 5 do 7

**Dr. med. Zygmunt Datyner**  
Urolog.  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Przyjmuje od 1-2 i od 6-8 w.  
**Piramowicza 11** (dawn. Olgńska).  
**Tel. 48-95.**

**Gry fortepianowej**  
udziela Absol. Konserw. Warsz. uczeń prof. Michałowskiego.  
Wiad. ul. Sienkiewicza 67 sklep obuwni. 132-3

### Ogłoszenia drobne

**FUPIE**  
kasę kontrolną używaną w dobrym stanie, Andrzeja 4, Sklep Kolonialny. 722-6

**A A FUPIE**  
różne meble, dywany, futra maszyny do szycia. Placę najwyższe ceny. Ch. Łaźnik, Gdańska (Młga) 44. Tel. 62-56. Uwaga! Za ubranie męskie placcę ceny konkurencyjne. 882-6

**POSZUKUJE**  
bokuju przy rodzinie pojedynczą osobą. Oferty sub „Inżynier”. 919-2

**KOŁY,**  
Lokomobile. Petersurska 11, Rydzewski, tel. 2-94. 942-4

**POSZUKUJE**  
posady portjera, lub woźnego. Władam językami: polskim, niemieckim i rosyjskim. Wiadomość, bórny Władysław 28 p. S. K. № 16. 028-4

**STROJENIE**  
reparacja, odświeżanie fortepianów i pianin, Gdańska 67 m. 3, front 1 p. Tel. 72-79. 076-4

**NIEMIECZEGO**  
gruntownie udzielam korespondencji oraz konwersacji. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 45-84. 166-2

**ZGUBIONO**  
książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łódź-Powiat na nazwisko Wacława Hendzlika, rocznika 1904 i kartę mobilizacji, wydaną na to samo nazwisko. 157-

**PRZYJME**  
2 inteligentnych panów na mieszkanie Zakątna № 66, m. 52, 3cie piętro. —

**FUTRO**  
dublony—używane zdane dla p. p. Szoferów. Wózek dziecięcy w niezłym stanie z materacykiem. Futerko dla dziecka, Diale barankowe na 5-4 latki tanio do sprzedania. — Wiadomość: Piotrkowska № 145, m. 8 do 10-ej zrana i od 2 do 4 po poł. 51-2

**ZGUBIONO**  
legitymację na prawo jazdy rowerem, za № 7950 na nazwisko Stanisława Lutosińskiego, zam. Zeromskiego 11. 150-1

**FORTEPIAN**  
firmy Hasser używany okazjnie do sprzedania. Wiadomość w administracji „Głosu” 159-3

**MŁODY**  
człowiek, zdolny i energiczny, ma praktykę biurową, poszukuje posady. Łaskawe oferty sub. „Posada” do Administracji „Głosu” 162-1

**GLUCHOTA ULECZALNA**  
Fenomenalny wynalazek Eufonia zdemontrowany specjalistom. — Sami się wyleczyli z przytępionego sluchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. Poczajającą broszurę na żądanie wysła bezpłatnie Eufonia, Liszki kolo Krakowa. 941-3

**Lekarz-Dentysta H. Obodowska**  
powróciła  
26 Sienkiewicza 26  
Godz. przyjęć 10-1 i 4-7.

**SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMAN**  
Narufowicza 42 (sklep frontowy)  
Telef. 66 31  
poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedynczo wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna P.P. krawcom udzielam rabat!

## Ogłoszenie.

**Magistrat m. Łodzi ogłasza Konkurs** na dostawę dla instytucji miejskich na okres zimowy następujących ziemiopłodów i paszy loco miejsce przeznaczenia:

3060 centnarów metrycznych	ziemniaków jadalnych,
438 „	kapusty cukrowej,
138 „	buraków ćwikłowych,
81 „	marchwi szarotki,
700 „	siana I gat.,
350 „	koniczyny mieszanej I gat.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 36, do dnia 8 października 1928 roku, godz. 12.

Łódź, dnia 1 października 1928 roku.

**Doktor Wołkowyski**  
Cegielniana 25  
tel. 26 87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)  
Przyjmuje od godz. 8-10 r. 12-2 i 4-8 w. w niedziele i święta od 9-1.  
Dla pań od 4-5.  
Oddzielna poczekalnia

**Dr. med. J. Bette**  
choroby wewnętrzne  
Piotrkowska 6  
tel. 44-95  
**powrócił**  
Przyjmuje od 8-11 od 4-6 po poł.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.